

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 137

Katowice, niedziela 15-go czerwca 1930.

Rok VI

Z sejmiku śląskiego.

(4. posiedzenie w dniu 13 czerwca 1930 r.)

W piątek, dnia 13 czerwca br. odbyło się czwarte z rzędu posiedzenie drugiego sejmiku śląskiego. O godz. 4.15 zajął posiedzenie wicemarszałek p. Roguszczyk. Porządek obrad był obfity; obejmował 13 wniosków.

Na samym wstępie zdjęto z porządku obrad wnioski 1 i 8, pierwszy o przedłożenie sejmowi do zatwierdzenia budżetu za rok 1929/30 i drugi w sprawie przedłożenia prowizorium budżetowego. Wnioski te na wniosek wnioskodawców rozpatrywane będą za tydzień.

Następnie przystąpiono do obrad nad dalszymi wnioskami. Drugi wniosek Zespołu posłów Ch. D. i N. P. R. wzywa Radę Wojewódzką, aby w jak najkrótszym czasie przedłożyła sejmowi projekty ustaw dotyczące wewnętrznego ustroju województwa śląskiego, które przewidują statut organiczny województwa naszego.

Wniosek ten referował poseł Kędzior z Ch. D., proponując przekazanie go do komisji samorządowo-administracyjnej. Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego naczelnik wydziału p. Dworżański, który przedstawił prace i zabiegi władz wojewódzkich i centralnych około projektów ustaw, dotyczących właśnie wewnętrznego ustroju naszego województwa. Zabrał głos poseł dr. Dąbrowski z N. Ch. Z. P., który po dłuższych wywodach, w których poddał krytyce działalność pierwszego sejmiku, oświadczył zgodę swojego klubu na wniosek.

Na wywody posła dr. Dąbrowskiego odpowiedział poseł Korfanty. Przemówienie jego, nastrojone na nutę wojowniczą, zaogniło obrady. Mowca nie szczędził docinków pod adresem władz wojewódzkich, przedmowcy i całego klubu sanacyjnego. Nie obeszło się nawet bez osobistych zaczepów. Poseł socjalistyczny Machej robił wymówki tak posł. Korfante jak i posł. dr. Dąbrowskiemu, że jest ich winą, jeżeli nie mamy jeszcze ustawy o wewnętrznym ustroju wojewódzkim, zaś poseł niemiecki dr. Pant winę za to zwała na pierwszy sejm śląski oraz na polskie kluby poselskie.

Ponownie zabrał głos poseł Korfanty, który w sposób bardzo ostry odparł zarzuty posła dr. Panta. Wywiązała

się obopólna ostra wymiana słów, przyczem poseł Korfanty od czasu do czasu akcentował swoje wywody uderzeniami pięścią w mównicę. Zakończył dysputę poseł socjalistyczny dr. Glücksmann (żyd), który powiedział, że dzisiejszy epilog jest tylko przygrywką do dalszych walk na terenie sejmiku śląskiego, gdy chodzi o przeprowadzenie ustawy o wewnętrznym ustroju śląskiego województwa. W końcu sejm przyjął wniosek większością głosów.

Trzeci wniosek żąda, by Urząd Kontroli Państwa przedłożył sejmowi sprawozdanie o kontroli wykonania budżetów za lata od 1926—1929. Wniosek uzasadniał poseł Kempka z Ch. D. Replikował prezes Urzędu Kontroli Państwowej p. Bajda, dowodząc, że Urząd Kontroli obowiązkiem swym odnośnie przekładania sprawozdań o wykonaniu budżetu śląskiego zadość uczynił. Pozostaje tylko do wygotowania sprawozdanie na ostatni rok budżetowy t. j. 1929/30. Wniosek przyjęto.

Czwarty wniosek w sprawie zatrzymania polskiej opery w Katowicach referował poseł Korfanty, poczem zabierali głos posłowie: dr. Dąbrowski z N. Ch. Z. P. i Adamek z P. P. S. Większością głosów odesłano wniosek do komisji kulturalno-oświatowej.

Piąty z rzędu wniosek wzywa pana wojewodę do poczynienia odpowiednich kroków w rządzie centralnym o zwrot 26 milionów marek złotych, należących się ubezpieczalniom na górnośląskiej części województwa śląskiego na podstawie traktatu wersalskiego. Wniosek uzasadniał poseł Sikora z N. P. R. i żądał uchwalenia rezolucji do p. wojewody z tem, by rezolucję przedłożył rządowi centralnemu w Warszawie. Naczelnik wydziału prezydyjnego Urzędu Wojewódzkiego, p. dr. Saloni, oświadczył, iż pan wojewoda czynił już w tym względzie starania, lecz dotychczas daremnie, gdyż umowa likwidacyjna jeszcze nie obowiązuje. Niemiec Pawlas oświadczył się na wniosek, który został przyjęty większością głosów.

Teraz p. wicemarszałek zarządził półgodzinne przerwy. Po godzinie 6.30 przystąpiono do dalszych obrad. Na-

samprzód rozpatrywano wniosek klubu socjalistycznego, żądający ubezpieczenia na wypadek braku pracy robotników, zatrudnionych przy robotach, wykonywanych z ramienia wojewódzkiego wydziału robót publicznych. Wniosek referował poseł Machej z P. P. S., wyjaśnienie udzielił naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej, p. dr. Hełmski, poczem sejm jednogłośnie oświadczył się na przyjęcie tegoż.

Wniosek, wzywający rząd Rzeczypospolitej, by przedłożył projekt ustawy w przedmiocie zakresu spraw sejmiku śląskiego w dziedzinie skarbowości przedstawił poseł Korfanty, poczem go sejm przyjął bez jakiegokolwiek dyskusji.

Następnie poseł Kempka z Ch. D. uzasadniał wniosek, żądający podwyższenia należności świadków, rzeczoznawców i tłumaczy w sądach karnych. Wniosek ten z poprawką został przyjęty.

Klub niemiecki w dłuższym wniosku żądał nowelizacji ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. Uzasadniał wniosek poseł Schimke. Sejm zgodził się jednomyślnie na jego przyjęcie.

Dwa następne wnioski postawił klub poselski N. Ch. Z. P., mianowicie: pierwszy wniosek żąda uzupełnienia ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym, drugi rozszerzenia na teren cieszyńskiej części województwa ustawy o opiece nad kalekami. Wnioski te referował dr. Kotas, poczem sejm odesłał pierwszy do komisji prawnej, drugi uzupełniony do komisji socjalnej.

Ostatecznie przyszła kolej na trzy następne wnioski, wniesione przez klub socjalistyczny w sprawie przyłączenia kolei Śląska Cieszyńskiego do dykcji kolei państwowych w Katowicach. Wniosek uzasadniał poseł Machej, uzupełnił go poseł Pobożny z Ch. D., poczem został przyjęty bez poprawek, wniesionych przez posła Pobożnego.

Po podaniu do wiadomości posłów nowych wniosków i rezolucji p. wicemarszałek zamknął posiedzenie o godz. 8.30, wyznaczając następne na wtorek, dnia 17 czerwca o godz. 4 po południu.

„Heimwehra” austriacka.

Rozgrywają się obecnie w Austrii wypadki, które dla tego kraju mieć będą decydujące znaczenie, a dla całej Europy stanowią ciekawy obraz narastania nowych kierunków politycznych i tworzenia się coraz nowych zatargów, zdolnych wstrząsnąć podstawami państwa w Europie.

Chodzi o obóz „Heimwehr’y”, wojskowej organizacji powstałej przed 3 laty dla ochrony państwa przed socjalistycznymi próbami przewrotu, a zwłaszcza przed socjalistycznym „Schutzbundem”. „Heimwehra” spełniła doskonale ten swój obowiązek. Pokromiła rozbrykaną S. D., i doprowadziła do tego, że się przywódca S. D. publicznie już odgrywa od wszelkich gwałtownych prób pochwylenia władzy państwowej. Zrobiła jeszcze więcej, bo dzięki jej naciskowi przeprowadził parlament austriacki rewizję konstytucji na korzyść władzy wykonawczej i ustawę gwarantującą wolność przekonania robotnikom.

Zdaje się jednak, że te niewątpliwie zdobycze zawróciły głowy przywódcom „Heimwehr’y”, którzy w ostatnich miesiącach wystąpili z potępieniem demokratycznego ustroju państwa i z oświadczeniem, że dążą będą do obalenia obecnych władz, a do zastąpienia ich dyktaturą „Heimwehr’y”. Planowane było coś w rodzaju marszu Mussoliniego na Rzym; nawet tak się to w prasie „Heimwehr’y” nazywało.

Bezpośrednią jednak przyczyną tych wystąpień „Heimwehr’y” był projekt rządowy noweli do ustawy o noszeniu broni, przewidujący zupełne rozbrojenie obywateli, i rozwiązanie tak prawicowej „Heimwehr’y”, jak socjalistycznego „Schutzbundu”. Na ten projekt rządu odpowiedziała „Heimwehra” manifestacją w Korneuburgu, gdzie jej przywódca Dr. Steidle rzucił rękawicę rządowi i partiom politycznym, a „Heimwehrowców” związał „ślubem”, że na wypadek konfliktu między „Heimwehra” a partią, zlamia dyscyplinę partyjną i staną po stronie „Heimwehr’y”. Jeszcze wyraźniej przemówił w Feldkirch, gdzie potępił projekt rządowy rozbrojenia, a kanclerzowi Schoberowi rzucił w twarz zarzut, że przez ten projekt stawia się w położenie „obroncy bolszewizmu”.

Przeciw tym enuncjacjom stanowczo wystąpił Schober. W osobnym oświadczeniu odparł podejrzenie o rzekomej obronie bolszewizmu, wskazując na swoją działalność w roli prezydenta policji w r. 1918 i 1919, kiedy rozlatująca się monarchia groziła zawaleniem się całego ustroju, i w r. 1927, kiedy stanowcze wystąpienie Schobera, piętnowanego przez socjalistów mianem „krwawego psa”, uratowało Wiedeń i Austrię przed rewolucyjnym przewrotem... Roli pośrednika między obozem Steidlego a Schoberem podjął się klub chrześcijańsko-społeczny, a — jak słychać — rokowania są na razie na dobrej drodze i za cenę obustronnych ustępstw udać

Uroczyste przyjęcie rzadkiego gościa z Brazylii.

Warszawa. Dziś o godz. 6-tej po południu prezes Towarzystwa Brazylijsko-polskiego w Warszawie marszałek Szymański powitał przybyłego do Polski Rodrigo Ottavio. W zebraniu wzięli udział członkowie Towarzystwa Brazylijsko-polskiego, senatorowie i licznie zaproszeni goście. Wprowadzony na salę prof. Ottavio powitany został hymnem brazylijskim, poczem marszałek Szymański wygłosił w pierwszym po polsku notem po portugalsku przemówienie powitalne. Następnie przemówił minister Car, witając zasłużonego meza stanu, poczem prof. Ottavio w dłuższym przemówieniu wyraził uczucia Brazylijczyków wobec Polski zarówno w czasie niewoli, jak i po zdobyciu niepodległości, oraz podziękował uprzejmie za zgotowane mu przyjęcie. Odegraniem hymnu polskiego zakończyła się uroczystość powitania prof. Ottavio. (PAT.)

Powodzenie pożyczki Younga.

Paryż. Jak wynika z wiadomości, otrzymanych około południa przez miarodajne czynniki, transza francuska pożyczki Younga została pokryta ze znaczną nadwyżką. (PAT.)

Londyn. Według ogólnego przekonania przypadająca na Wielką Brytanię transza międzynarodowej pożyczki niemieckiej w wysokości 12 milionów funtów szterlingów została pokryta wielokrotnie. Subskrypcja została zamknięta o godzinie 13. (PAT.)

się może porozumienie. Schober miałby się zgodzić na przyznanie mieszkaniom Tyrolu i Voralbergu prawa noszenia broni, które mają od setek lat, — „Heimwehra“ zaś zgodziłaby się na rozbrojenie.

Zaczęła także i partja chrześcijańsko-społeczna wyjaśniać swój stosunek do „Heimwehry“. Na osobnym posiedzeniu klubu przyjęto rezolucję, że — zasadniczo nic nie stoi na przeszkodzie, by członkowie partji mogli do Heimwehry należeć; konflikt dla nich powstałby dopiero wtedy, gdyby byli przez „Heimwehre“ wydane nowe przepisy. Jest to niewątpliwie duże

ustęptwo partji na rzecz faszystowskiego i antydemokratycznego ruchu. Rozumieć je trzeba jako pewnego rodzaju państwową konieczność. Za tę cenę spodziewają się chrześcijańsko-społeczni odwieść „Heimwehre“ od planów rewolucyjnych, a pozyskać do pracy w ramach konstytucji. Jeszcze nie wiadomo, jak „Heimwehra“ odpowie na te wypadki.

Wszystko wskazuje na to, że stanęła obecnie na skrzyżowaniu dróg. Musi wybrać albo rozbrojenie i pogodzenie się z konstytucją, albo przewrót i walkę z parlamentem, rządem i konstytucją. Co wybierze?

Francja nie pochwała niem. polityki celnej.

W dzienniku „L'Amitie Francaise“ dep. Edmund Largier, członek komisji spraw zagranicznych, zamieszcza dłuższy artykuł o niepożądanych skutkach, jakie może wywrzeć nowa orientacja polityki celnej Niemiec. Zaznacza on, że powzięte przez Niemcy zarządzenia co do stawek celnych są w jawnej sprzeczności z duchem zawartego 17 marca b. r. traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Wszelka akcja gospodarcza między poszczególnymi państwami staje się niemożliwą, jeżeli transakcje handlowe nie są oparte zasadniczo na trwałych podstawach. Otóż, wprowadzając do taryfy celnej Rzeszy system stawek ruchomych, rząd niemiecki burzy kompletnie owe podstawy. Czyż, starając się o wznowienie wojny celnej z Polską, która służy jedynie interesom nacjonalistów niemieckich, rząd niemiecki chce zmusić nas do stwierdzenia — zapytuje w zakończeniu dep. Largier — że „na wschodzie nic nowego“.

Heimwehra austriacka w oświeceniu ks. prałata Seipla.

Na zgromadzeniu w Bruck oświadczył były kanclerz Seipel, że uważa współpracę z Heimwehrą za pożądaną, że jednak nie miał żadnego wpływu na ustalenie treści formułki ślubowania proklamowanej w Korneuburgu. Gdyby to odemnie zależało, powiedział ks. Seipel, formułka ta wyglądałaby inaczej. Wogóle dla mnie jest niezrozumiałe, dlaczego przeciwnicy moi widzą w moim stosunku do Heimwehry jakieś tajemnicze plany. Wszystko u mnie jest o wiele prostsze, niż ludzie sądzą.

Lewicowa „Wiener Arbeiter Zeitung“ widzi w słowach kanclerza Seipla o tajemniczych planach aluzję do pogłosek o konspiracji monarchistycznej w związku z wypadkami na Węgrzech. Wszyscy zwolennicy rozwoju demokratycznego przyjmą chętnie do wiadomości zaprzeczenie księdza prałata Seipla.

Stosunek „Małej Ententy“ do Austrii i Węgier w oświeceniu dr. Benesza, czeskiego ministra spraw zagr.

„Narodni Oswobození“ zamieszcza artykuł dr. Benesza na temat Małej Ententy. Autor pisze, że to ugrupowanie polityczne zawsze pełniło swe funkcje pokojowe w Europie środkowej i cała jego historia może być dowodem, że cele i metody jej są w doskonałej zgodzie z ideami i celami oraz polityką Ligi Narodów. W zarzutach, jakie wy-

stawiano przeciwko Małej Entencie, nie gra roli uwaga o możliwości czy niemożliwości łączenia regionalnych związków politycznych z ideami Ligi Narodów. Twierdzi się w nich, że Mała Ententa nie jest w stanie przyczynić się do zupełnej pacyfikacji i konsolidacji Europy środkowej. Stosunek Małej Ententy do Węgier, jak również i do Austrii charakteryzuje dobra wola do lojalnej współpracy. Niema tu żadnych nieprzyjaznych aspiracji, przeciwnie, przeświadczenie, że zdrowy rozwój i współpraca tych państw jest warunkiem i nieuniknioną częścią całej środkowo-europejskiej konsolidacji. Stanowisko to przyczyniło się w dużym stopniu do wytworzenia dobrego stosunku poszczególnych państw Małej Ententy do Austrii i umożliwiło nawiązanie ważnych stosunków, zwłaszcza gospodarczych, z Węgrami. Niema powodu do wątpliwości o tem, że metoda ta okaże się dobrą także w dalszym rozwoju stosunków Europy środkowej. Rewizjonistyczne dążenie skrajnie nacjonalnych skrzydeł Węgier mogą wprawdzie wprowadzić jeszcze wiele kryzysu i stagnacji w stosunku do sąsiadów, ale nie mogą zmienić podstawowych tendencji rozwoju europejskiego, zmierzającego do stopniowej likwidacji wszystkich nieporozumień.

Prasa angielska o wypadkach w Indiach.

Prasa angielska poświęca wiele miejsca omawianiu znaczenia sprawozdania komisji indyjskiej Simona. „Times“ pisze: „Niczego nie należy pominąć w granicach słusznego żądań emancypacyjnych narodu indyjskiego, nie jednak nie może naruszyć najwyższej odpowiedzialności ustawodawczej, która spoczywa w rękach rządu J. K. M. i parlamentu Imperjum, który powołał postanowienia decydujące. „Manchester Guardian“ pisze, że rezultaty badań komisji nie mogą zachęcać do trwania w uporze tych, którzy uważają dotąd, że Indie nie dorosły do samorządu. „Daily Telegraph“ wyraża pogląd, że sprawozdanie komisji, jako studjum praktyczne, wskazuje poraż nie wiadomo który, na niepraktyczność wszelkich żądań rozstrzygnięcia problemu konstytucyjnego w Indiach jednym pociągnięciem pióra. „Daily Herald“ jest zdania, że istoty sprawy nie wyczerpuje kwestja, czy Indie mają otrzymać samorząd równorzędny z dominjami; tkwi ona w równie lojalnej współpracy Indii z macierzą nad pokonaniem olbrzymich trudności, które piętrzą się na tej drodze.

Przegląd polityczny

Miły gość z Brazylii w Polsce.

W piątek 13 b. m. przyjechał do Warszawy profesor uniwersytetu i członek Najwyższego Trybunału Federalnego w Rio de Janeiro, Rodrigo Octavio de Langard Menezes, który wygłosi szereg odczytów z prawa międzynarodowego. P. Rodrigo Octavio znany jest ze swej przyjaźni dla Polski. Podczas wojny zainicjował manifestację parlamentu brazylijskiego za odrodzeniem państwa polskiego. Uczony brazylijski bierze żywy udział w życiu politycznym swego kraju, przez jakiś czas piastował urząd ministra sprawiedliwości. Z Warszawy p. Rodrigo Octavia wyjeżdża na wykłady do Krakowa, Lwowa, Katowic i Poznania. Dnia 13 b. m. odbyło się w sali senatu zgromadzenie powitalne Tow. Brazylijsko - Polskiego. P. Rodrigo Octavio jest wiceprezesa analogicznego towarzystwa polsko-brazylijskiego w Rio de Janeiro.

Kara śmierci za zdradę kraju.

Po dwudniowej rozprawie w sądzie karnym we Lwowie zapadł wyrok na zasadzie werdyktu ławy przysięgłych wyrok, mocą którego skazani zostali Izrael Hirsch, Samuel Jugend i Naftal Propper za zbrodnię zdrady stanu, której dopuścili się przez przynależność swą do komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, drukowanie i kolportaż bibuły komunistycznej, na karę śmierci, zaś czwarty oskarżony, inż. Kahane, na zasadzie tegoż werdyktu uwolniony został od winy i kary. Wszyscy wyżej wymienieni aresztowani zostali przez policję we Lwowie w dniu 4 marca b. r. Obrońcy oskarżonych założyli kasację.

Dla czyjego dobra?

Warszawski komitet porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego na posiedzeniu wczorajszym stwierdził, że niektóre pisma w Polsce w związku z ostatnimi wypadkami w Rumunii omawiały drażliwe szczegóły z prywatnego życia członków domu panującego rumuńskiego, co wywołało przykry odźwięk w Rumunii. Komitet porozumienia prasowego rumuńsko-polskiego zwraca się do całej prasy polskiej z prośbą, aby przy omawianiu wewnętrznych spraw rumuńskich zechciała mieć zawsze na względzie przyjaźń i wspólne interesy, łączące oba sprzymierzone państwa.

Niemcy niczego nie nauczyli się, powtarzając jedno i to samo

Biuro Wolffa donosi, że pod przewodnictwem b. prezesa sądu najwyższego Rzeszy, dr. Simonsa, rozpoczęły się dziś w Królewcu trzydniowe obrady niemieckiego towarzystwa prawa międzynarodowego. Mowę powitalną wygłosił przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych Martins i nadprezydent prowincji wschodnio-pruskiej dr. Siehr, mówiąc imieniem pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, zaznaczył m. in., że praca nad odbudową prawa międzynarodowego będzie wówczas tylko owocna, kiedy usunięte zostanie ciężkie bezprawie międzynarodowe, wyrządzone Wschodnim Prusom i Rzeszy niemieckiej za pomocą niemożliwego korytarza.

W tym samym duchu przemawiał przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości Prus Wschodnich, dr. Holtz-ofer.

Chłop i szlachcic.

POWIEŚĆ.

5) —o— (Ciąg dalszy).

Dopieroż to zaczęły dziwić się jego ubraniu!... W sierotce aż serce biło z radości i dumy. Chciał jednak usieść z chłopcami, posprzeciwiać się dziewczynom, ale przypomniał sobie, że idzie za interesem od pana i dumny z poselstwa, skoczył szybko do chałupy pachciarza, wolając:

— Ostańta z Bogiem!

Pan Ostoja uczył potrzebę odróżnienia strojem Oskarka od Marcina i dlatego zaczął namyślać się, jak ubrać sierotkę?

Wieczorem profesor opowiadał jak dawniej strojono błaznów, strzelców, laurów i Oskarek zaczął prosić ojca, ażeby Marcinkowi kazał zrobić błazeńskie ubranie.

Pan Jan-Baltazar nie umiał odmawiać jednacykowi, z wielkiem więc zgorszeniem i żalem guwernera zrobiono Marcinkowi majtki kolorowe, surdut w guście spencerka, naszywany rozmaitemi świecidłami i rodzaj stosownego kapelusza, do którego przyszyto trzy małe dzwoneczki, na pociechę Oskarka.

Marcinkowi podobał się zrazu ten garnitur, skakał do góry i cieszył się, że mu dzwoni nad głową, ale gdy potem toż samo kazał mu zrobić panicz dla swojej rozrywki, gdy wszyscy zamiast: Marcinek! zaczęli wołać na niego: błazen! a szczególnie służba pokojowa; gdy uważał, że śmieją się z niego, że nawet obdarte dzieci na wsi dziwnym jakimś spoglądają nań wzrokiem, posmutniał i zateknął do swojej koszulki, przepasanej kawałkiem starej krajki.

Było to znowu w niedzielę.

Pan Jan-Baltazar wyruszył z synkiem swoim na wizytę do sąsiadów, został się tylko w domu cierpiący na głowę profesor i młody Skiba.

Żarty chłopaków wiejskich i służby dworskiej odstręczały go od ludzi, zostawszy sam poszedł do ogrodu, siadł sobie pomiędzy krzakami kwiatów, oparł głowę, zrazu wzdychał, a potem obtarł łzę i tak myśleć zaczął:

— Jeść mi dają tak samo jak paniczowi, pozwalają mi bawić się z nim razem, a włożyli na mnie takie ubranie, z którego śmieją się wszyscy?...

Dalszych już wniosków wyprowadzić nie umiał, oparł tylko łokcie na kolana, a głowę na dłoni i zamyslił się, wzdychając co chwila. Byłby niezawodnie zasnął w takiej pozycji, ale usłyszał jakieś stapanie za sobą...

Obejrzał się, szła dziewczka dworska, nazwana popychadłem, dlatego, że używano ją do spychania rozmaitych robót. Czasami posyłano ją do żniwa, czasami pasła trzodę, chodziła po chwast w pole, biegła z listami w sąsiedztwo, skrobała kartofle dla kucharza, prała ścierki, szorowała stoły, zmywała naczynia, doila krowy, rąbała szczypy, słowem była do wszystkiego. Na wsi nazywano ją wicha dla olbrzymiego wzrostu i dużej głowy nigdy prawie nieuczesanej. We dworze brała tylko 50 złotych rocznie, nie miała też ładnego ubrania, nie miała w oczęm pokazać się w karczmie, szydzili z niej parobczaki: nie poszła więc na taniec, ale postanowiła sobie iść do ogrodu i przespać się przy świetle na świeżej murawie, ażeby sił zaczerpnąć do pracy.

Gdy ujrzał ją Marcinek, przypomniał sobie, że i ona jest przedmiotem żartów. Ale jego dola znośniejsza. On zedrze ubranie, poprosi panicza, pokłoni się panu... i dadzą mu siermięgę chłopską, a ona biedna już nigdy nie będzie ładniejsza, pozostanie na zawsze przedmiotem śmiechów.

Nabrał więc otuchy, podniósł się i zaczął zmierzzać ku dworowi. Znowu usłyszał stapanie, obej-

rzał się i zobaczył pana Bonawenturę, który kroczył poważnie, jak zamyślony bocian, gdy szuka żaby na błocie. Duch profesora, czyli raczej myśl jego krążyła w przeszłości, unosiła się nad „forum romanum“, skałami tarpejskimi i świątynią Westalek, gdy jednak spostrzegł Marcinka, zawołał go do siebie i zapytał z łagodnym uśmiechem:

— Zadowolniony jesteś z twojego ubrania?

— Jakże mam być zadowolniony, kiedy wszyscy śmieją się ze mnie? — odpowiedział chłopiec żałośnie.

Pan Zasklepiński westchnął, bo miał serce szlachetne i pamiętał, że jego opowiadania podały myśl Oskarkowi do zrobienia błazna z sierotki. Rzekł więc znowu:

— Chodź jeszcze w tem ubraniu, a później do-staniesz inne.

Chłopiec pocałował w rękę pana Bonawenturę, a ten gładząc go po rozpięrzonych włoskach, mówił łagodnie:

— Dzisiaj jesteś biednym sierotą, nie masz ojca ani matki, jeżeli nauczysz się niczego więcej prócz służby pokojowej, jak dorośniesz, możesz zostać tylko lokajem. Gdybyś jednak chciał uczyć się, jak twój panicz, gdybyś, mając czas wolny, wziął książkę do ręki, mógłbyś pokierować się lepiej.

— A zostalbyś organistą? — zapytał się ciekawie Marcinek.

— Mogłbyś być nawet proboszczem...

— Kiedy nasz dobrodziej żyje...

— Takich parafij, jak nasza, dużo jest na świecie i księży wielu potrzeba. Starsi umierają, zastępują ich młodszy, a tak dzieje się od wieków.

— Któżby mnie uczył? — rzekł smutnie chłopiec.

— Bylebyś tylko miał szczere chęci, ja zajmę się tobą. Czasu mam dosyć, ale do pracy potrzeba brać się chętnie i nie zrażać się, bo każdy początek jest trudny. Masz ochotę?

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Uroczystość św. Trójcy.

**Niedziela
15
czerwca**

Św. Wita, Modesta
i Krescencji, męczenników. † 363.

Św. Siostr Libji
i Leonji z 12-letnią
Eutropją, męcz.

SŁOW.: WIT ŚW.

Jutro poniedziałek, 16 czerwca: Św. Franciszka Regisa, kapłana, wyznawcy, T. J., † 1640.

We wtorek, 17 czerwca: Św. Adolfa, biskupa.

Z kroniki dziejów: 385 rocznica śmierci Elżbiety, żony Zygmunta Augusta.

Wschód	Zachód
Słońca o godz. 3.34,	o godz. 19.54
Księżycy „ 23.20,	„ 7.02
Długość dnia 16.20.	

Zmiany powietrza: wiatr, niestałe. Jutro: skłonność do wichury.

— **Dzieci polskie z obczyzny.** Czynności kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Śląska Opolskiego, które prowadzi Związek Obrony Kresów Zachodnich, są rozpoczęte i pierwszy transport dzieci przybywa do kraju w bieżącym miesiącu. Narazie przyjeżdża 600 dzieci, w lipcu przybędzie ich do Polski 8 tysięcy oraz 4 tysiące w sierpniu.

Dzieci te będą rozmieszczone na koloniach pod opieką wychowawców. Głównym zadaniem wychowawców będzie rozbudzenie w dzieciach, urolizonych i przebywających na obczyźnie, ducha polskości i poczucia przynależności do polskiego narodu.

— **Kapitały zagraniczne na kolejach polskich.** Minister kolei Kühn przyjął w tych dniach radcę ambasady angielskiej w Warszawie p. Kimensa, następnie przedstawiciela „Banca di Roma“. Obie powyższe wizyty miały charakter informacyjny, w związku z zainteresowaniem, jakie okazują rynkowi polskiemu kapitały angielskie i włoskie, które specjalnie badają możliwości inwestowania kapitału w kolejnictwie polskim.

— **Apteczki podręczne na polskich drogach.** W najbliższym czasie ministerstwo robót publicznych uruchomi w porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem apteczki podręczne u drożników na głównych szlakach automobilowych i gościniecach. Przed każdym takim domkiem umieszczony będzie słup ze znakiem Czerwonego Krzyża, wskazujący, że w domku tym można szukać pomocy w doraźnych wypadkach.

Województwo śląskie.

* **Walne zebranie Tow. św. Wincentego a Paulo na diecezję śląską.** Związek towarzystw dobroczynnych „Caritas“ zwołał na dzień 11 czerwca walne zebranie Tow. św. Wincentego a Paulo diecezji śląskiej. Zebranie poprzedziła uroczysta Msza św., odprawiona w kościele N. M. P. w Katowicach. Po nabożeństwie zgromadziły się zaproszone członkinie zarządów wraz z delegatkami w sali Domu Związkowego przy placu Marjackim 4, gdzie przystąpiono do obrad. Zebraniu przewodniczył ks. kan. Lewek, prezes rady związkowej „Caritasu“ diecezjalnego.

Sprawozdanie z czynności towarzystw, za podstawę którego przyjęto działalność z ostatnich lat 3. wykazała ogromną żywotność i silną tendencję rozwoju towarzystw dobroczynnych. Świadczą o tem cyfry, które poniżej podajemy, oraz dążenie do objęcia

i przyswojenia sobie wszelkich dziedzin pracy dobroczynno-społecznej, nie pomijając nawet kwestji oświatowych i wychowawczych. Zatem w latach wymienionych poważna liczba 6730 pań miłosierdzia skupiało się około hasła wielkiego świętego Miłośnika niedarży, jakim był św. Wincenty. Domy ubogich odwiedzało stale 648 pań, niosąc im we własnych rękach jałmużnę, dobrą radę i troskliwą opiekę. Odwiedzin wylicza sprawozdanie 13 307. Odwiedzono 3494 rodziny, które doznawały stałej opieki pań Miłosierdzia, pozatem odwiedzono 4549 osób samotnych, 390 chorych pielęgnowano w własnych ich mieszkaniach.

W dziale opieki nad dziećmi i młodzieżą rozwijała Towarzystwa Wincentego także gorliwa działalność, co wyraża cyfra 3152 dzieci, którym umożliwiono przez opiekę i zaopatrzenie w nową odzież przystąpienie po raz pierwszy do sakramentów świętych. Nie brak też licznych wypadków opieki nad sierotami, dziećmi nieślubnymi, dziećmi moralnie zaniedbanymi oraz młodzieżą uczącą się. Tym ostatnim dostarczono funduszy, odżywienia i odzieży, a nawet często opłacano zakłady.

Spotykamy niemniej usiłowania szerzenia wiedzy charytatywnej, przez wykłady i odczyty, oraz rozprzestrzeniania dobrej książki i pism.

Przy końcu zebrania przystąpiono do wyboru Rady wyższej Pań Miłosierdzia, w której skład weszły panie: Dombkowska z Król. Huty jako przewodnicząca, Jackowska z Katowic, zastępczyni przewodniczącej, Barciszewska, sekretarka, Kolbowa z Małej Dąbrowki, zast. sekretarki, Kobzdowa z Mysłowic, Spaltensteinowa z Królewskiej Huty, Kotulska z W. Hajduk, Dyrkowska z Świętochłowic, Ćmiełowska z Szopienic-Roźdzenia i Koniarkowa z Bogucic jako radne. Zebranie zamknięto około godz. 16. Uczestnicy w podniosłym nastroju i z nowym zapałem do dalszej pracy opuścili salę.

Z Katowickiego.

Katowice. (Dwumilionowy depozyt.) Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach otrzymała od Zakładu ubezpieczeń społecznych w Król. Hucie depozyt w wysokości 2 milionów złotych. Z kwoty tej pół miliona złotych już wpłynęło do kasy, reszta zaś przekazana zostanie w miarę zapotrzebowania. Jak wszystkie inne depozyty, również i ten depozyt jest wypowiadalny.

— (Uroczystość poświęcenia sztandaru.) Towarzystwo śpiewu św. Cecylii w Katowicach-Dębiu urządza w niedzielę, 15 bm. poświęcenie sztandaru. Artystycznie wykonany sztandar wyszedł z pracowni Siostr Franciszkanek w Piotrkowie. Na program uroczystości składają się: uroczyste nabożeństwo w Dębie, koncert orkiestry oraz występy chórów, które brały udział w uroczystościach moniuszkowskich w Zielone Świątki. Koncert odbędzie się w ogrodzie pana Tomasza Kosza.

— (Uroczystość w parafii N. M. P.) Podczas sumy dnia 15 bm. w kościele N. M. P. w Katowicach odbędzie się uroczyste przyjęcie do Rycerstwa Chrystusowego, połączone z poświęceniem chorągwi. O godz. 17.30 w Domu Związkowym przy kościele Marjackim urządzona zostanie akademja, na którą złożą się odegranie sztuki religijnej, deklamacje i ćwiczenia rytmiczne. Czysty dochód przeznaczą się na chorągiew.

— (Wpisy do miejskiej szkoły handlowej.) Wpisy do klas pierwszych miejskiej szkoły handlowej w Katowicach odbędą się w dniach

16, 17, 18, 19 i 20 czerwca br. od godziny 8—13. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć ostat. świadectwo szkolne.

— (Wypadek motocyklisty.) Kazimierz Gundermann z Katowic, lat 27, jechał motocyklem przez miasto. Na ulicy Mickiewicza Gundermann wywrócił się podczas wymijania furmanki, przyczem doznał obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawilo go do szpitala miejskiego.

— (Sprzeniewierzenie.) Kierownik firmy „Fotochemja“ Abraham Scharf uwiadomił policję, że 24-letni posłaniec M. Lesza z Katowic sprzeniewierzył na jego szkodę 500 złotych. Niesumieny pracownik zbiegl. Dotychczas nie stwierdzono, gdzie przebywa.

— (Kradzie pieniędzy.) Bezdomny Walter Spiegel, lat 22, został przytrzymany przez policję katowicką pod zarzutem przywłaszczenia sobie 616 złotych na szkodę H. Kajla z Katowic.

— (Sprzykrzyło się jej życie.) 31-letnia służąca Aniela Praganią z Katowic, postanowiła odebrać sobie życie przez zażycie esencji octowej. Niespodziewanie samobójczynię odstawiono do szpitala miejskiego. Przyczyny rozpaczliwego czynu narazie nie ustalono.

Zaleska Hałda w Katowickiem. (Zaginienie dziewczyny.) W dniu 11 czerwca wyszła z domu 20-letnia Aniela Nieszpórkówna i dotychczas nie powróciła. Wiadomości, które mogą przyczynić się do stwierdzenia miejsca pobytu zaginionej, uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Mysłowice. (Topielec.) W pływalni na stadionie w Słupnej pod Mysłowicami utonął w czasie kąpieli uczeń ślusarski Franciszek Zajac, mieszkaniec Wesolej, w pow. pszczyńskim. Topielca w kilka chwil po wypadku wydobył z wody dozorca stadionu i usilnymi zabiegami przywrócił mu życie. Ofiarę kąpieli przewieziono do szpitala miejskiego w Mysłowicach.

Siemianowice w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo.) Żona hutnika Fr. Sikowska targnęła się na własne życie przez zatrucie gazem. Zamiar udaremnił współlokatorzy, którzy Sikowską odstawili do szpitala. Stwierdzono, że nie była trzeźwą. Powodem rozpaczliwego czynu były niesnaski rodzinne.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Skutki niezgody.) Na ulicy 3 Maja toczono krwawą bijatykę na tle porachunków osobistych. W bóje brał udział Wiktor Kania, Karol Lange, Marcin Pietruszka i Rudolf Węgierski, wszyscy z Król. Huty. Podczas wzajemnego okładania się Wiktor Kania doznał złamania ręki. Z tego powodu odstawiono go do szpitala. Sprawców osadzono w areszcie policyjnym.

— (Kradzieże i włamania.) Nieznani złodzieje weszli do mieszkania F. Hankego przy ulicy Pocztowej 3 w Król. Hucie. Włamywacze przeszukali wszystkie szuflady i skrytki, lecz odejść musieli z próżnymi rękami, ponieważ zostali sfoszeni. — Tego samego dnia prawdopodobnie ci sami złodzieje włamali się do mieszkania przy ulicy Chrobrego 20, gdzie skradli 173 złotych i dwie suknie damskie wartości 250 złotych. Sprawcy nie zostali przytrzymani.

Z Świętochłowickiego.

Ruda w Świętochłowickiem. (20-lecie koła abstynentów.) W niedzielę, dnia 15 czerwca obchodzi Katolickie Koło Abstynentów w Rudzie 20-lecie swego założenia. Rano o godz. 8.30 zbiórka zaproszonych towarzystw przy hali gimnastycznej, o godz. 9.15 wymarsz na nabożeństwo do kościoła, po południu o godz. 3.30 koncert w ogrodzie hotelu Piast. Podczas koncertu strzelanie do tarczy, losowanie itp. Wieczorem o godz. 8

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastójna ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklance naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Powagi lekarskie stwierdzają, że woda Franciszka-Józefa nawet przy skłonności do podrażnień kiszek działa bezboleśnie.

przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną dwie sztuki: 1 „Ścięcie świętego Jana Chrzyciela i śmierć Heroda“; 2 „Lekarstwo na wszystko“. Spodziewać się należy, że obywatele z Rudy na uroczystość tą przybędą. Szczególnie zaprasza zarząd koła wszystkich dawniejszych członków, bez względu na to, czy trwają w abstynencji lub nie.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Dziewczyna pobita przez szaleńca.) W tych dniach umysłowo chory mieszkaniak Orzegowa Nikodem Czyż w przystępie szału rzucił się na ul. Dorotki w Pawłowic na małoletnią Małgorzatę Janoszkównę i szeregiem uderzeń łaską poranił ją w głowę i lewe ramię. Z opresji uratował nieszczęśliwą jeden z przechodniów.

Godula w Świętochłowickiem. (Przytrzymanie szeregowca.) Na drodze niedaleko gminy Godula przytrzymano szeregowca Józefa Wilera, który odbywa służbę przy pierwszej kompanii 20 pułku piechoty. Wiler przybył do domu na urlop świąteczny, lecz po skończonym urlopie nie powrócił do swej formacji wojskowej.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.) Przy tynkowaniu budynku gminnego w Brzezinach załamało się rusztowanie, wskutek czego trzech robotnicy, a to Jan Edward, Jan Zmich i Ryszard Szygół, wszyscy mieszkańcy Król. Huty, odnieśli poważniejsze lub lżejsze rany. Jana Edwarda, który odniósł najcięższe okaleczenia — przewieziono do szpitala w Król. Hucie.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyzna. (Tragiczna śmierć dziewczynki.) Z niewiadomej przyczyny wyszła z domu 6-letnia Zofia Dudzik. Dziewczynka udała się na pobliskie pole, gdzie wznieciła ogień. Od płomieni zajęła się sukienka na dziewczynce, która doznała śmiertelnych poparzeń. Odstawiono ją do szpitala, gdzie zmarła wśród strasznych boleści.

Bieruni Stary w Pszczyńskim. (Targ na zwierzęta domowe.) Najbliższy targ na bydło odbędzie się w Bieruniu Starym w dniu 18 czerwca br.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Szofer na ławie oskarżonych.) W pobliżu gminy Kamień w powiecie rybnickim wydarzył się niedawno wypadek samochodowy. Auto osobowe huty „Silesia“ na Paruszowcu najechało na rowerzystę, który doznał obrażeń. Szofer samochodu odpowiadał w tych dniach przed izbą karną w Rybniku. Według zeznań oskarżonego, winę ponosi rowerzysta, ponieważ w krytycznym momencie usiłował on prześcignąć innego rowerzystę, przyczem został potrącony przez samochód. Trybunał uwierzył wywodom oskarżonego, lecz został on jednak skazany na 2 tygodnie więzienia, ponieważ nie był dosyć ostrożnym. Ponieważ oskarżony szofer nie był dotychczas sądowo karany, zawieszono karę na kilka lat.

— (Wycieczka.) Kolejowe Koło Krajoznawcze Rybnik, urządza dnia 15 bm. wycieczkę na Mosznik koło Rybnika, połączone z zebraniem miesięcznym. Wymarsz z dworca Rybnika o godz. 14. O liczny udział uprasza Zarząd.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Chłopak na ławie oskarżonych.) Przed izbą karną w Rybniku odpowiadał 15-letni Józef Szczesny z Biertułtów, oskarżony o kradzież dokonana

w kosciół. Skargę wniesiono przeciwko niemu dlatego, ponieważ był on już karany za podobne sprawy. Lecz tym razem chłopak został uwolniony wskutek braku dowodów.

Kokoszyce w Rybnickim. (Schwyty na gorącym uczynku.) Rudolf Zajac z Krostosowic, lat 22, został aresztowany pod zarzutem włamania się do gospody Macieja Sosny w Kokoszycach. Wspólnicy Zajaca: 23-letni Paweł Małek i 19-letni Wilhelm Czerwiński, obaj z W. Hajduk, zbiegli przed nadejściem policjantów.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Maturzyści.) W dniu 5 i 6 czerwca odbył się w tu-tejszym państwowym gimnazjum pod przewodnictwem dyr. Kondzieli Piotra z Rybnika ustny egzamin dojrzałości. Do egzaminu przystąpiło 23 uczniów, którzy uznani zostali za dojrzałych. Nazwiska ich brzmią: Bączkiewicz Szymon, Bocheński Jan, Dziuba Karol, Garus Henryk, Gronowski Zbigniew, Grysko Gerhard, Janus Henryk, Kawalec Paweł, Kapica Franciszek, Kłodziej Grzegorz, Książek Stanisław, Kokociński Damian, Lorek Antoni, Mruzek Józef, Niemiec Antoni, Perliński Dionizy, Próba Tadeusz, Ranaszek Gerhard, Ranaszek Joachim, Skowron Eryk, Słania Paweł, Sołga Henryk, Wrodarczyk Karol.

— (Zamknięcie szosy.) Z powodu naprawy szosy Tarn. Góry — Świerklaniec, zamknięto wymieniony odcinek dla ruchu kołowego: ruch do Katowic względnie Nakła, Świerklańca, Kozłowej Góry, Orzecha, Piekar Wielkich i Szarleja skierowano przez Bobrowniki, Rudne Piekary, Radzionków i Buchacz.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Z kroniki pożarowej.) Z powiatu lublinieckiego donoszą o trzech pożarach. W dniu 11-go czerwca wybuchł pożar w obejściu Jana Świątłego w Kośmidrach. Pożar zniszczył dach chlewu i znaczny zapas słomy. Szkoda wynosi 1400 złotych. — Tego samego dnia zniszczył ogień dach na stodole Ludwika Jędrzejczyka w Lisowcu. Szkoda wynosi 400 złotych. — Dzień przedtem wybuchł pożar w domu mieszkalnym K. Kolocha w Lublińcu. Szkodę ustalono na 12 tysięcy złotych. — Przy tej sposobności donosimy, że w ostatnich dniach zaobserwowano niepokojący wzrost liczby pożarów specjalnie w okęgach wiejskich całego państwa. Statystyka prowadzona przez urzędy wojewódzkie wykazuje, iż liczba pożarów idzie w górę proporcjonalnie ze wzrostem ilości posesji ubezpieczonych od ognia. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało wobec tego policji specjalne polecenie przeprowadzenia dokładnego śledztwa w każdym wypadku pożaru, celem ustalenia, czy nie zachodzi złośliwe podpalenie.

Boronów w Lublinieckim. (Krwawa bijatyka.) Na tle porachunków osobistych wywiązała się bijatyka pomiędzy Wojciechem Kowalskim z Aleksandrowa, pow. częstochowski a robotnikami folwarku w Boronowie: Karolem Plezą, Jerzym Dziubkiem i Augustynem Pilarskim. Wymienieni robotnicy bili Kowalskiego sztachtetami. W obronie własnej Kowalski sięgnął po nóż kieszonkowy, raniąc wszystkich napastników. Pilarski doznał tak głębokiego pchnięcia, że musiano odsta-wić go do lecznicy w Koszęcinie. Kowalski został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym aż do ukończenia śledztwa.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Pociąg najechał na furmankę.) Pociąg osobowy, zdążający z Wisły do Ustronia, na jednym z przejazdów w pobliżu tej ostatniej miejscowości, najechał na parokonną furmankę Andrzeja Wałaskiego z Lesznej Górnej, powożoną przez woźnicę Krzaka, przyczem furmanka została zdruzgotana, a woźnica odniósł ogólne obrażenia. Krzak — jakkolwiek zauważył nadjeżdżający pociąg — usiłował mimo to minąć przejazd przed nadejściem pociągu, co skończyło się dlań fatalnie.

Gielda.

W Katowicach płacono w dniu 12 czerwca: za 100 złotych 46.97 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.90 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 12 czerwca: za szwajcarskich 172.15 zł., za 100 koron czeskich 36.39 zł.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 12 czerwca 1930 r.

Zyto 16—16.50, pszenica 42—42.50, mąka żytnia 30—31, mąka pszeniczna 62—67, mąka pszeniczna luksusowa 72—77, osucie żytnie 9—9.50, osucie pszeniczne (tupiny) 15—16, osucie pszeniczne średnie 13 do 14. Obrót mały. Usposobienie spokojne.

snogórskim, oraz w parafjach Miedźna, Jaworzno, Poczesna i Przystajne.

Płock. (Katastrofa autobusowa.) W południe autobus pasażerski, kursujący z Warszawy do Dobrzynia nad Drwecą, wpadł koło Płocka do rowu. Trzynastu pasażerów zostało lżej lub ciężiej rannych.

Poznań. (Notatka szpiega w papierosach.) Pisma poznańskie donoszą: Na granicy niemieckiej w pobliżu miejscowości Gardeja schwytano niebezpiecznego szpiega Franciszka Kubackiego, którego ujęto w chwili, gdy na czworakach przekradał się przez linię graniczną. Przy aresztowanym znaleziono szereg materiałów i raportów, dowodzących, że Kubacki uprawiał w Polsce szpiegostwo wojskowe i gospodarcze. W ustnikach papierosów ukryte miał notatki dotyczące rozlokowania oddziałów wojskowych na Pomorzu oraz wiadomości o stanie zadłużenia majątków ziemskich i gospodarstw chłopskich na pograniczu. Kubacki zeznał, że od dłuższego już czasu stał na usługach niemieckiej organizacji wywiadowczej, t. zw. „Abwehrstelle”, kierowanej przez dawnych oficerów niemieckiego sztabu generalnego.

Warszawa. (Wycieczka z Prus Wschodnich.) Pisma warszawskie donoszą, że przed kilku dniami przybyła do Warszawy wycieczka Mazurów z Prus Wschodnich w składzie 30 osób. Wycieczka ta, która jest pierwszą wycieczką z tego terenu od czasu plebiscytu w Mazurach, czyli od 10-ciu lat, przyjechała do Polski przed kilku dniami i zwiedziła już przed przybyciem do stolicy Poznań, Katowice, Królewską Hute, Chorzów, Cieszyn, Kraków i Wieliczkę.

Toruń. (Leśniczy zastrzelił dwóch kłusowników.) Leśniczy Brzoza z nadleśnictwa Starołata natknął się w lesie na dwu kłusowników. W chwili, gdy leśniczy zamierzał aresztować kłusowników, ci wymierzili fuzję w jego stronę. W obronie życia leśniczy strzelił, kładąc obu trupem. Zabitymi kłusownikami okazali się: 25-letni Anastazy Staszewski i 25-letni Leon Manikowski z Jędrzejewa.

Starogard. (Bohatera śmierć dziewczynki.) Wzruszający bohaterstwem wypadek śmierci wydarzył się onegdaj w Wiecku, pow. starogardzki na Pomorzu. Dwie córeczki p. Mehrela w wieku 3 i 5 lat zbierały na łące kwiaty, by uwić z nich bukiety dla powracającej ze szpitala chorej matki. W pewnej chwili 3-letniej dziewczynce spadł gotowy już bukiet do rzeki. Dziecko, chcąc go chwycić, przechyliło się, wpadając również do wody. Na pomoc tonącej pospieszyła starsza siostrzyczka, która jednak pociągnięta przez tonącą również znikła pod wodą. Rozpacz rodziców po utracie jedynych dzieci — bezgraniczna.

Kalisz. (Bezrobotnemu urodziły się czworaki.) Żona bezrobotnego Wiktora Gorzelańczyka, zamieszkałego w Kaliszu, powiła czworaczki: dwóch synów i dwie córki. Czworaczki i matka mają się dobrze.

Z dalszych stron.

Berlin. (Omyłka w urzędowym piśmie.) Przed sądem Berlin—Śródmieście toczyła się kilka dni temu rozprawa przeciw architektowi Hermanowi C., oskarżonemu o oszustwa. Jak się z procesu okazało Hermann skazany był swego czasu na rok więzienia. W piśmie zawiadamiającem go o wyroku, popełniono omyłkę i napisano zamaist 1 roku więzienia — 7 lat.

Przestraszony tak wysoką karą C. zbiegł do Danii i tutaj ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem. Po pewnym czasie powrócił do Niemiec. Znajdując

się w ciężkich warunkach popełnił cały szereg oszustw, aby się utrzymać. Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał go tym razem na rok więzienia, zaliczając okres aresztu śledczego.

Lipsk. (Zuchwały rabunek w biały dzień). Z Lipska donoszą, że na posłańca bankowego przechodzącego rynkiem i mającego w torbie 15.000 marek, dokonano w południe niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego. W chwili, kiedy posłaniec mijał ratusz, podjechał do niego samochód, z którego wyskoczył zamaskowany bandyta i dał dwa strzały, raniąc posłańca w brzuch i kolano. Bandyta porwał następnie torbę z pieniędzmi, wskoczył do samochodu i szybko odjechał. Motocyklista, przejeżdżający przez rynek, rzucił się w pościg za samochodem bandytów, któremu zagroziłi drogę robotnicy, pracujący przy naprawie ulicy. Bandyci dali szereg strzałów, raniąc jednego z robotników ciężko; nie mogąc uciekać dalej samochodem wskutek rozkopania bruku, bandyci wskoczyli do przejeżdżającego tramwaju. Policja stwierdziła, iż samochód, pozostawiony przez bandytów, został ubiegłej nocy skradziony Manuelowi de Forenda, attaché poselstwa hiszpańskiego w Berlinie.

Odpowiedzi redakcji.

J. B. Dzieńkowice. W ciągu dwóch (2) lat od dnia nieszczęśliwego wypadku uszkodzony ma prawo domagać się renty wypadkowej.

G. P. Repty Stare. Pracodawcy nie wolno zatrzymywać karty kwitowej. O ile to uczynił, to kartę kwitową ściągnąć można przez policję.

F. B. Bojszowy Dolne. Zezwolenie na budowę udziela policja budowlana względnie urząd okręgowy. Wobec tego w sprawie stodoły należy zwrócić się do urzędu okręgowego.

I. K. Porada. Przeciwno odmownemu załatwieniu sprawy w Urzędzie Skarbowym Akcyz i Monopolów można wnieść odwołanie do Wydziału Skarbowego w Katowicach.

A. M. Mszana. 8000 marek niemieckich z grudnia 1919 roku równają się 1120 złotym.

W. H. Bielszowice. a) Podatek wojskowy został wprowadzony w Polsce przepisem art. 80 ustawy z dnia 23-go maja 1924 roku, poz. 609 Dziennika Ustaw o powszechnym obowiązku służby w brzmieniu art. 90 tej ustawy, ogłoszonej obwieszczeniem ministra spraw wojskowych z dnia 8 marca 1928 roku. b) Z podatkiem wojskowym nie ma nic do czynienia Liga Narodów. c) Podatek wojskowy nie narusza autonomii śląskiej. d) Podatek wojskowy płać do ukończenia 50 roku życia uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (kategoria E), uznani przy poborze za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu bez broni (kat. D), uznani przy poborze za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią (kategoria C), a do ukończenia 40 roku przeniesieni do rezerwy po pięciomiesięcznej służbie wojskowej, jako jedyni żywicieli rodzin oraz właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych.

M. F. 199. Prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Radzionkowie, które otwarte jest w środy przed południem z wyjątkiem świąt. Biuro porady prawnej w Radzionkowie znajduje się w domu pana Jakóba Cichowskiego przy targowisku.

F. W. 1001 R. Podatek dochodowy płać każdy obywatel, który otrzymuje miesięcznie przynajmniej 208.34 złotych wynagrodzenia lub pensji czyli renty.

P. K. Dabrówka Wielka. Po żonie, która posiadała majątek, a zmarła bez testamentu, mąż otrzymuje $\frac{1}{4}$ (jedną czwartą), zaś dzieci $\frac{3}{4}$ (trzy czwarte) majątku. W każdym razie należy zwrócić się do adwokata, gdyż w sprawach spadkowych jest potrzebna pomoc adwokacka. — Jeżeli korespondent nie jest nam znany, to powinien załączyć ostatni kwit abonamentowy.

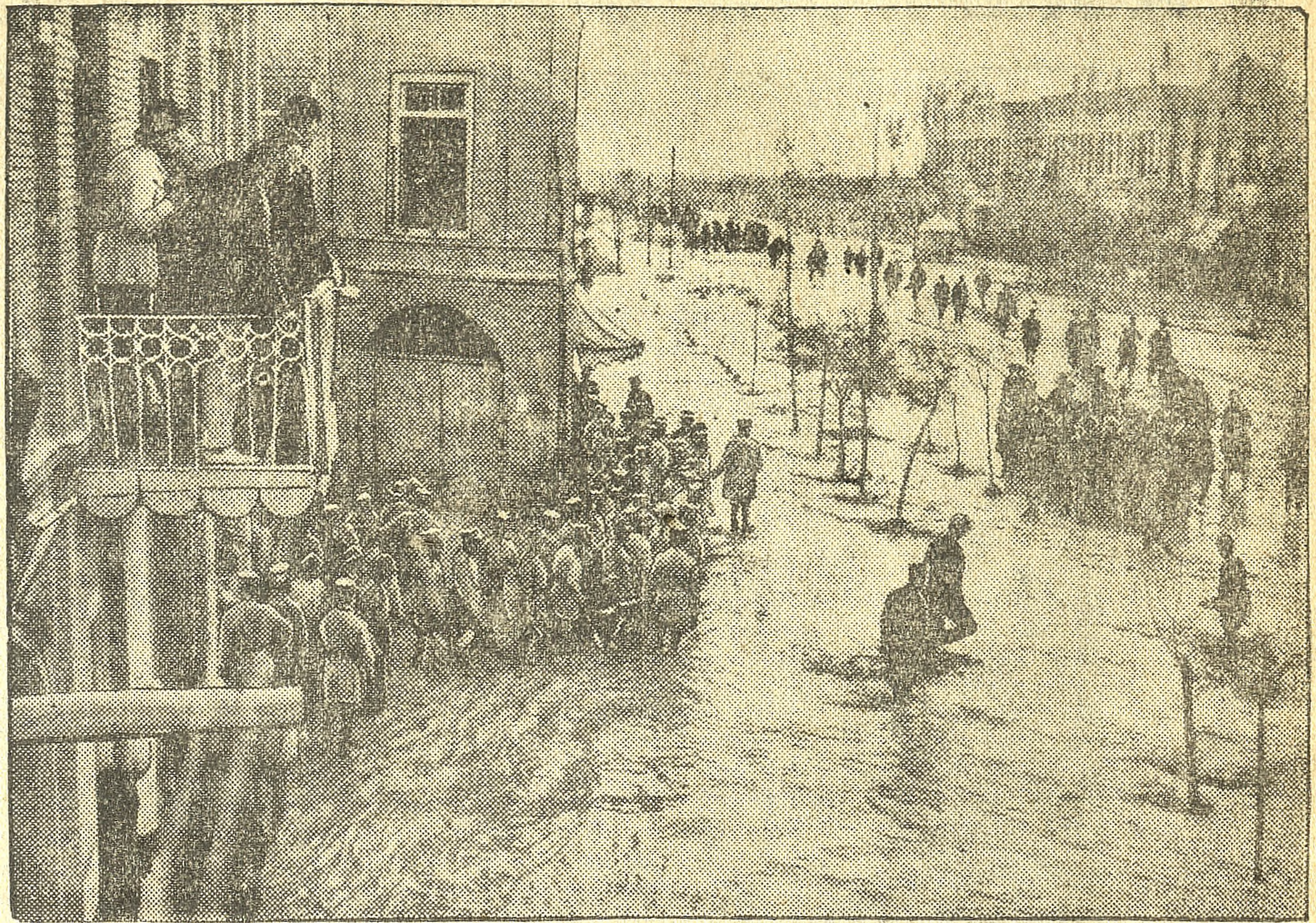
Pogrzeb biskupa augsburskiego ks. Maksymiljana.



Pogrzeb J. E. ks. Maksymiljana arcybiskupa augsburskiego stał się olbrzymią manifestacją katolickiej Bawarii. Wzięli w nim udział wszyscy dostojnicy Kościoła. Przed trumną kroczyło duchowieństwo świeckie i za-

knne z J. Em. ks. kardynałem dr. Faulhaberem na czele, a za trumną postępowała siostra zmarłego i księżęta bawarscy Alfons i Ludwik. Nieprzejrzana rzesza wiernych zamykała żałobny pochód.

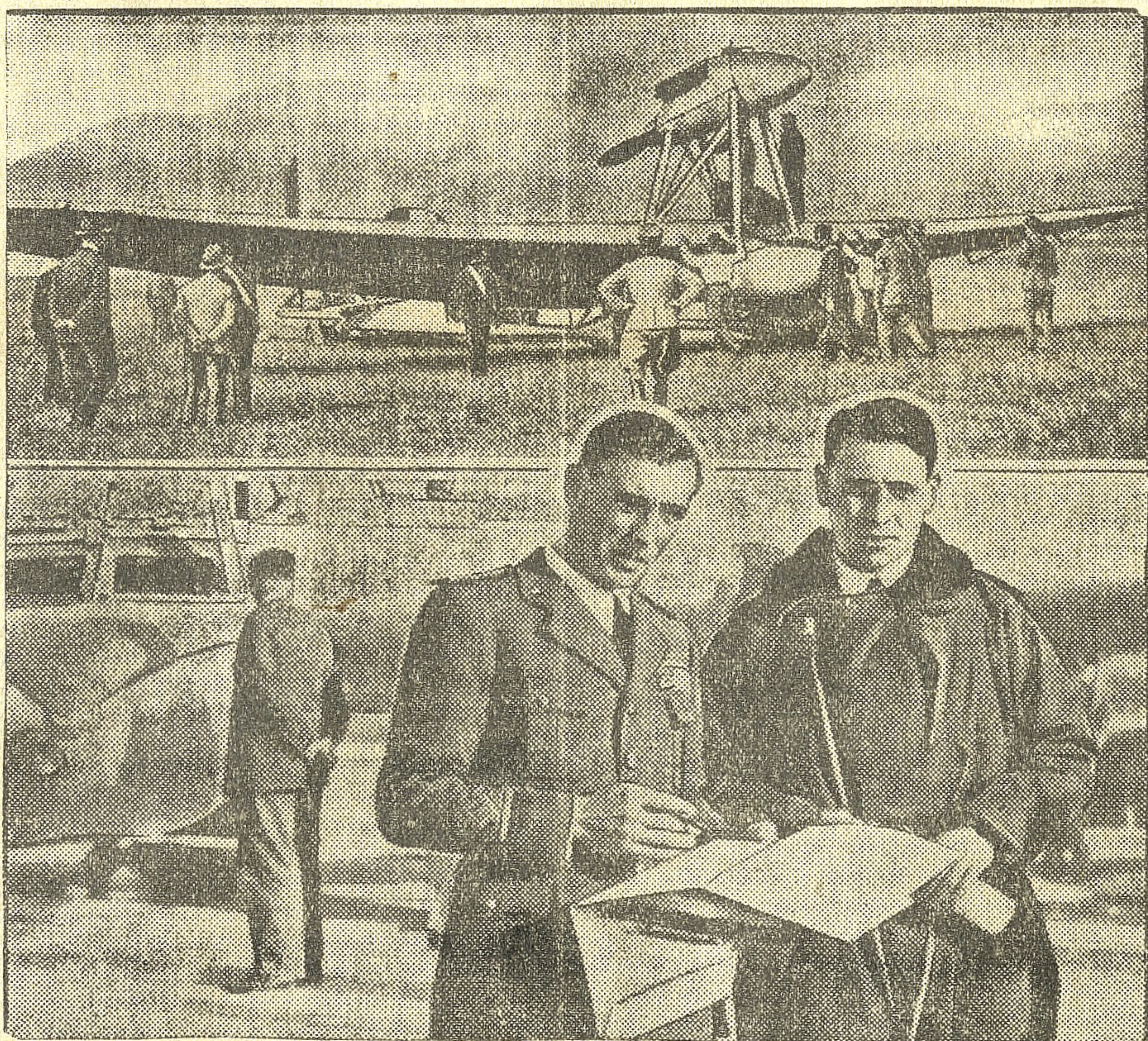
Katastrofa powodziowa w Persji.



Katastrofa powodziowa w Persji.

Nad perskim miastem Taebris oberwała się chmura i w kilka chwil później woda zalała całe miasto. Niebezpieczeństwo dla domów niżej położonych było tak wielkie, że rząd posłał do zagrożonego miasta kilka kompanii wojska celem ratowania ludności i dobytku.

Nowy rekord jazdy powietrznej.



Nowy rekord jazdy powietrznej.

Lotnictwo włoskie odniosło świeży triumf powietrzny. Oto piloci **Madalena** i **Cecconi** utrzymali się w powietrzu 67 godzin 50 minut bez lądowania. Latali na samolocie typu Savoia-Marchetti na linii Montecelio—Ostia—Ladispoli i Anzio. Osiągniętym sukcesem pobili dotychczasowy światowy rekord lotu bezustannego, ustanowionego przez niem. lotników Risticza i Zimmermanna, o całe 2½ godziny.

Jubileusz srebrnego wesela niedoszłego władcy Niemiec.

W piątek 6 czerwca przypadała 25-ta rocznica jubileuszu srebrnego wesela byłego następcy tronu niem. Wilhelma i Cecylii, księżniczki Mecklenburskiej. (Sprawdziły się na jubilatach słowa studenckiej piosnki: „O jerum, jerum, jerum! quae mutatio rerum.“)



„Ipa” Lipsk 1930.

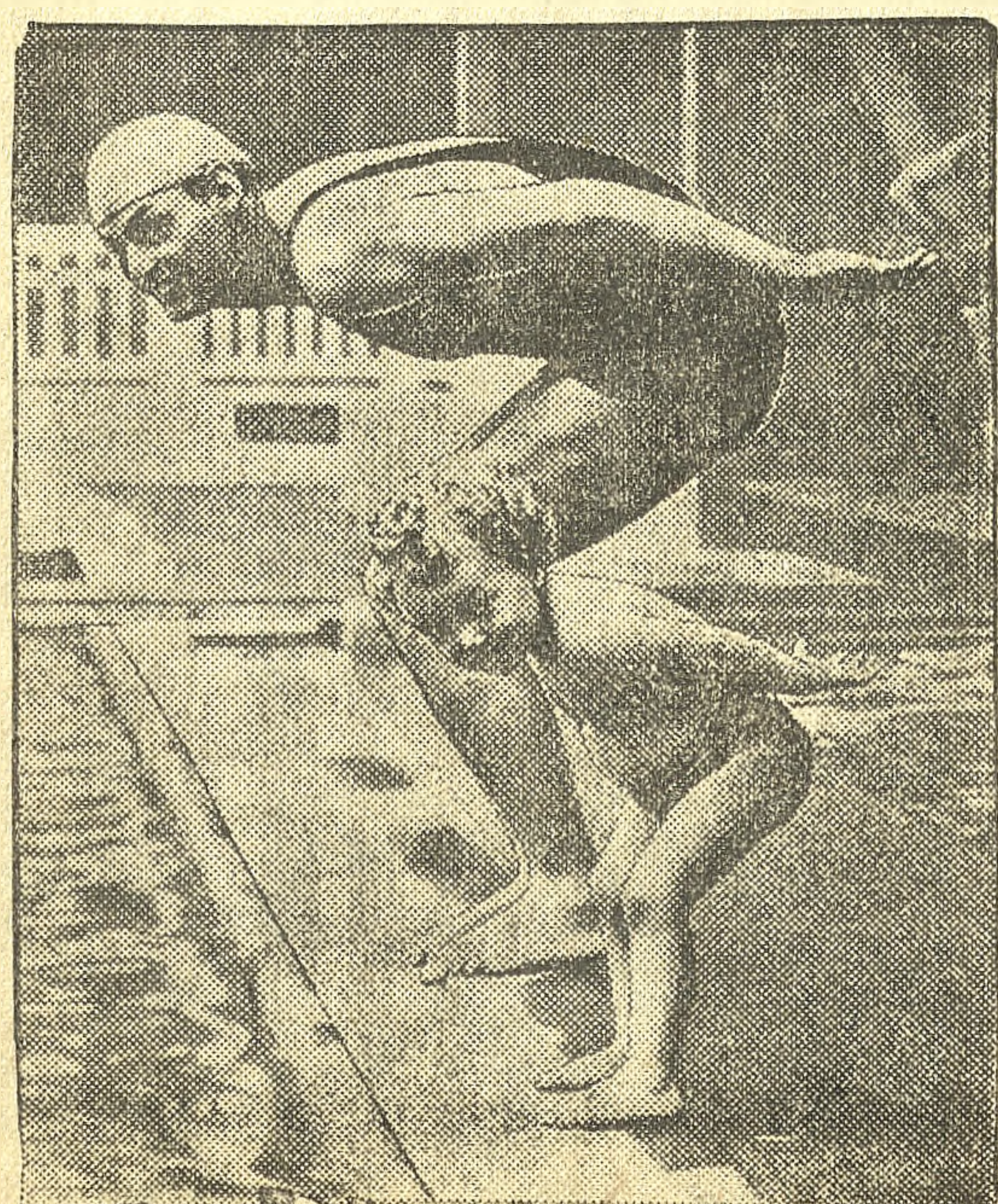


Wystawa światowa wyrobów skórkowych i futrzanych oraz trofejów polowań na dzikie zwierzęta.

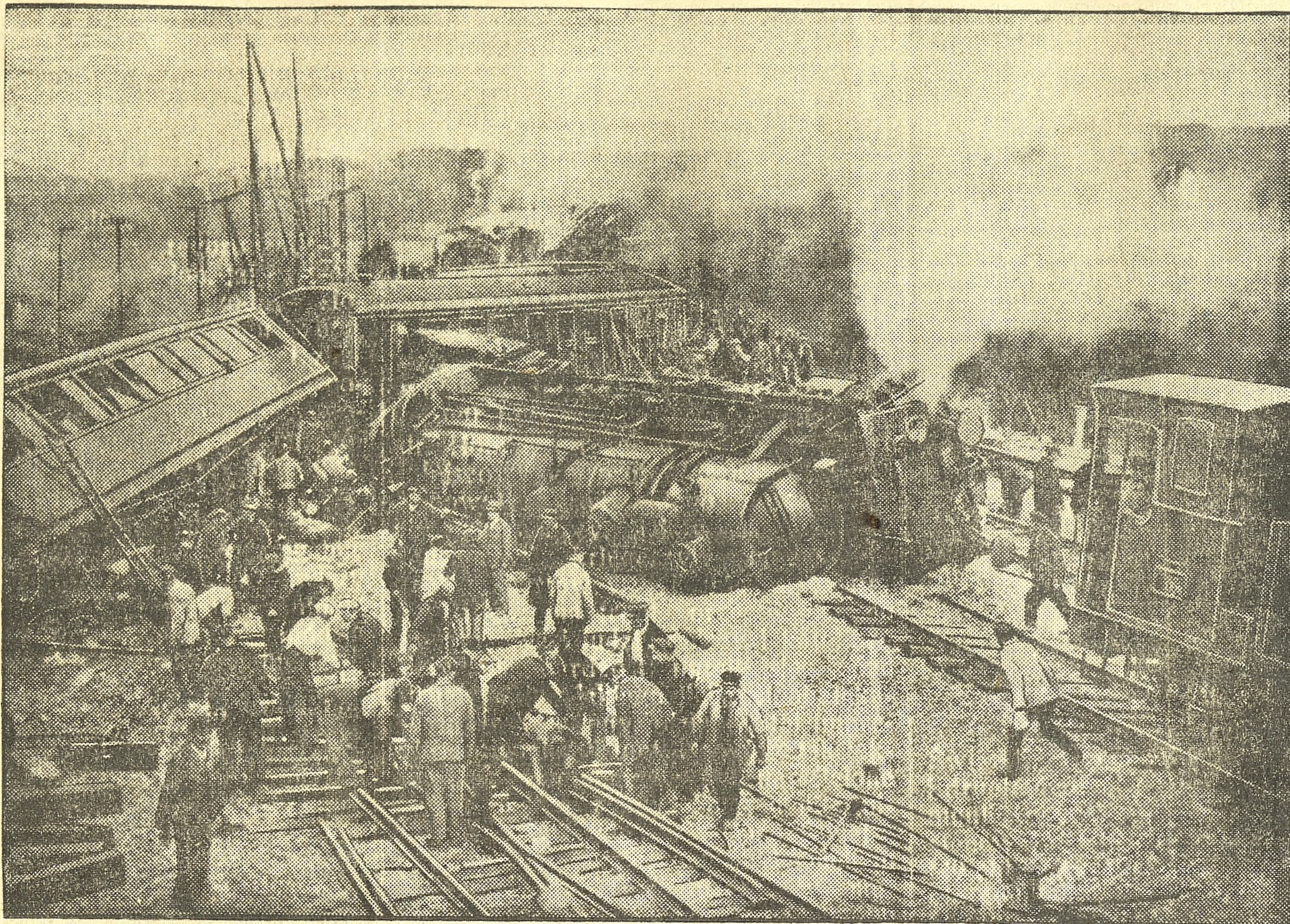
została w Lipsku otwarta. Zaraz w pierwszych dniach zwiedziło wystawę lipską tysiące osób z całej Europy. Lipsk jest środowiskiem światowego handlu i przemysłu futrzanego.

Nieprawdopodobna a jednak bardzo możliwa konkurencja.

Rycina: **Johnny Weissmüller**, amerykański pływak rekordowy znalazł w 2½ roku liczącym **Marku** groźnego konkurenta w zawodach pływackich na przyszłej olimpiadzie. 2½-letni **Marco** pływa jak szczur wodny całymi godzinami bez najmniejszego zmęczenia; jestto fenomenalne dziecko.



Katastrofa pociągu pośpiesznego Marsylja — Paryż.



Katastrofa pociągu pośpiesznego Marsylja — Paryż, koło stacji Montreuil, jest żywo omawiana przez całą prasę. Przypuszczają, że wykołowanie pociągu należy przypisać akcji zbrodniczej. Dochodzenie ustaliło, że na torze znajdował się wózek wagi 2000 kg, do ustawienia którego było potrzeba co najmniej kilku ludzi.

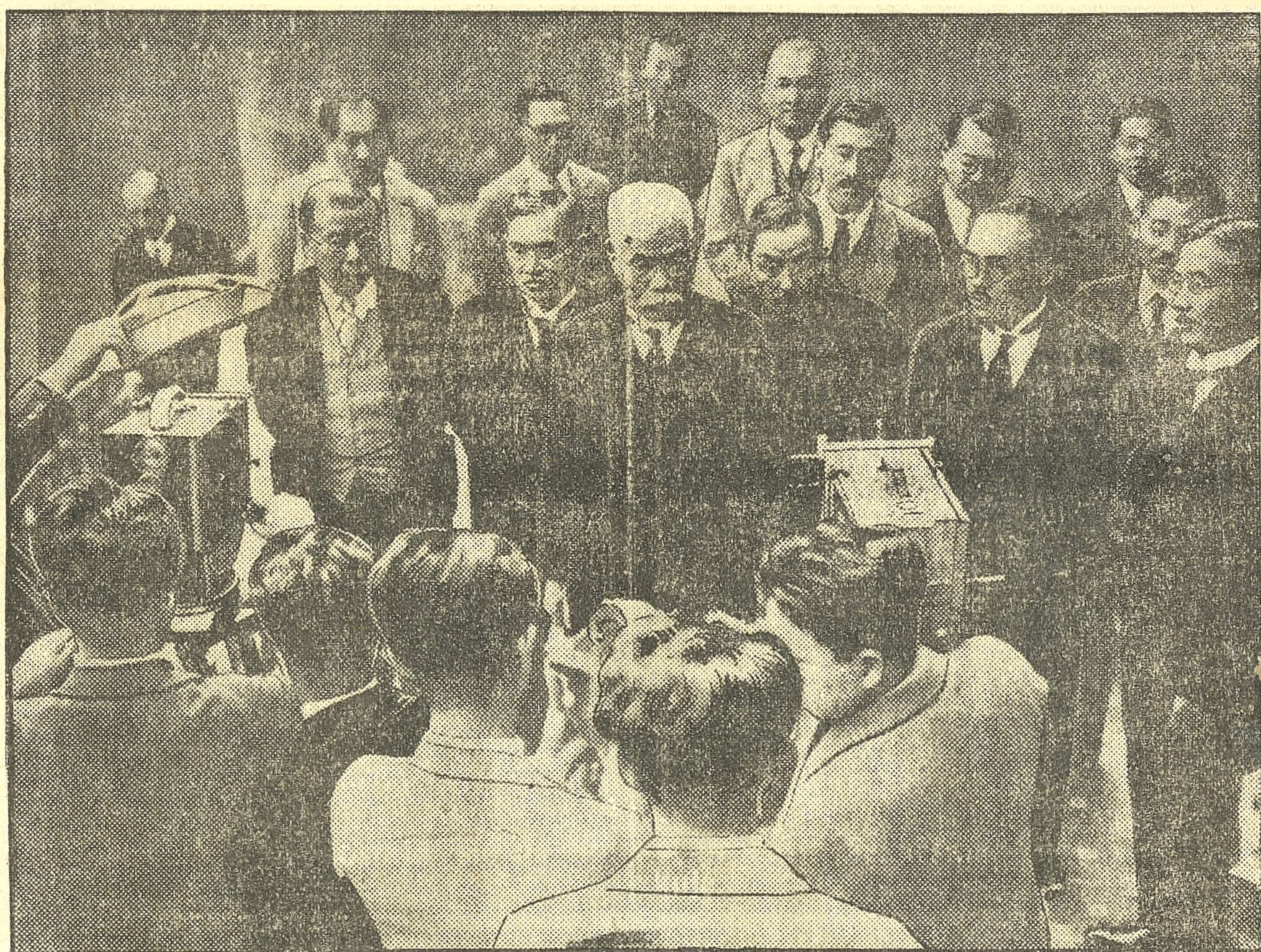
Podkreślają również, że na parę godzin przed wypadkiem przejeżdżał tą linią premier Tardieu, który powracał z Dijon do Paryża. Coraz żywiej kolportowana jest pogłoska, że zachodzi tu zamach na życie premiera i że fakt uniknięcia śmierci przez Tardieu należy przypisać temu, że zamachowcy nie byli dokładnie poinformowani o godzinie przejazdu pociągu, wiozącego premiera. Minister robót publicznych w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, oświadczył, że nie wierzy, aby istotnie zachodził tu zamach na Tardieu oraz zaznaczył, że jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności liczba ofiar katastrofy (7 zabitych i kilkunastu rannych) jest tak mała, mimo, iż w pociągu pośpiesznym znajdowało się zgórą 700 podróżnych.



Największy bogacz w Europie 80 lat stary.

Sir Bazyli Zaharoff, właściciel jaskini gier w Monte Carlo, mnogich werków stalowych, hut żelaznych, kopalń węgla, rudy i kruszców, szybów naftowych i instytucji bankowych, ukończył w tych dniach 80 rok życia swego.

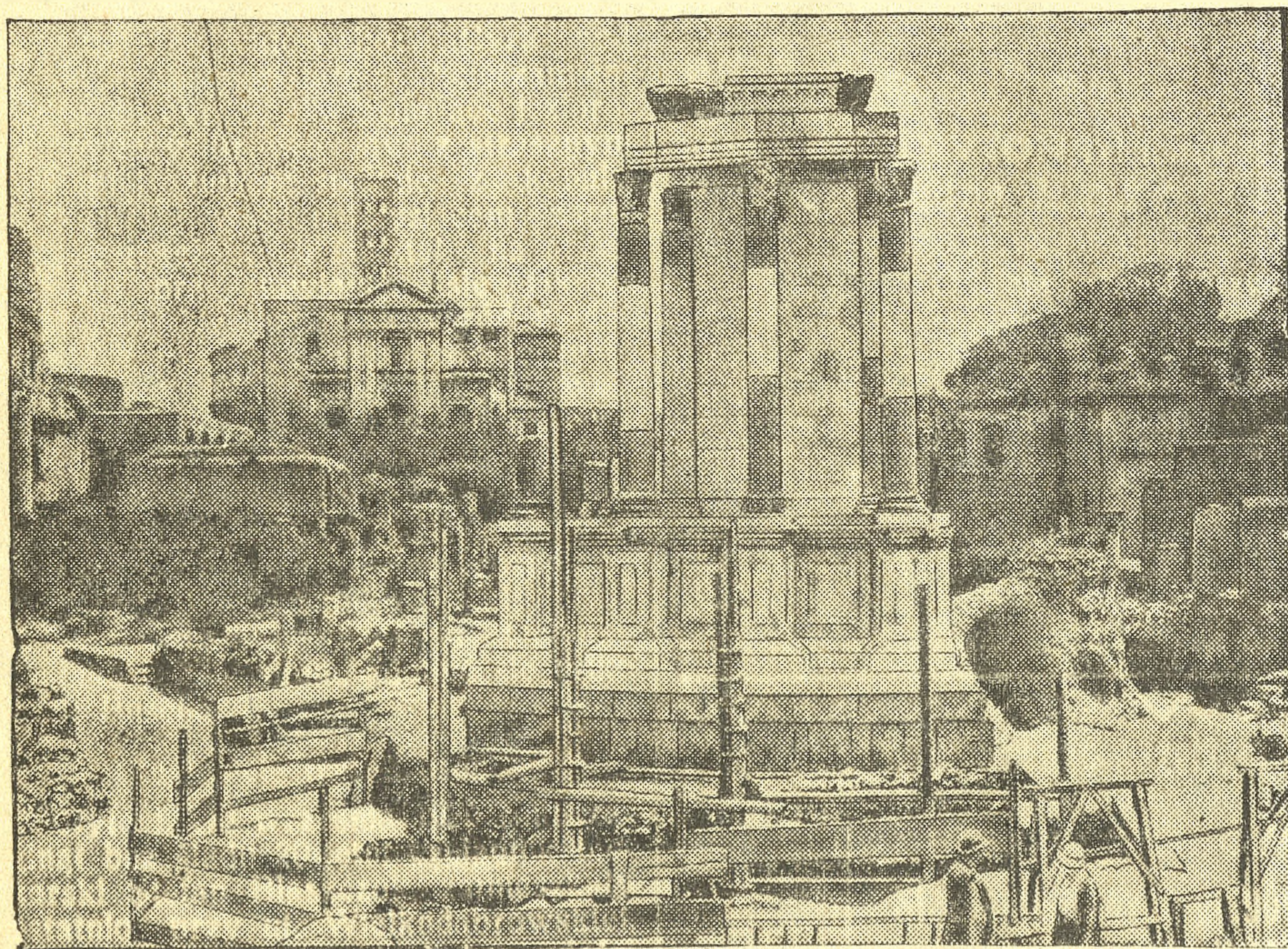
Ministrowie japońscy jako wabik reklamowy.



Japonia dąży wszelkimi siłami, by się uniezależnić od towarów i wyrobów przemysłu zagranicznego. Rząd japoński idzie dobrym przykładem. Ministrowie japońscy noszą ubrania, bieliznę, obuwie tylko z wyrobów przemysłu krajowego. Poza tem urządzają zebrania propagandowe nie tylko w stolicy, Tokio, ale nawet w miastach na prowincji, wszędzie dają się

wspólnie filmować, a stacje radiowe roznoszą ich mowy po całej Japonii. (Na powyższym obrazku od lewej ku prawej: Koidzumi, min. komunikacji; Matsuda, min. kolonii; Hamaguchi, premier; Takrabe, min. marynarki; Takiwaki, hr., prezydent japońskich towarzystw konsumowych; Jouye, minister skarbu.

Wykopaliska starożytnego Rzymu.



Wykopaliska przedsiębrane na forum romanum zostały zubożone odnalezieniem częściowo starożytnej świątyni pogańskiej bogini Westy. Kolumny tejże świątyni są z białego kararejskiego marmuru, są artystycznie rzeźbione i zostały wedle pierwotnych planów w całość zestawione. W świątyni Westy palił się wieczny ogień, na straży którego stały dziewice pierwszych rodów rzymskich. — Nazywano je Westalkami i były dla ludu świętymi. W świątyni Westy składali cesarowie i zwycięzcy wodzowie rzymscy bogom ofiary.

Odznaczenie zasłużonego uczonego i profesora geografa.

Amerykańskie towarzystwo geograficzne odznaczyło złotym medalem najwyższej zasługi naukowej profesora Hettnera, na uniwersytecie heidelberskim, laureta nagrody Nobla. Nagrodę wręczył uczonemu ambasador amerykański w Berlinie Sackett w towarzystwie rektora wszechnicy heidelberskiej, prof. Gotschlicha i profesora Gundolfa. — Rycina: siedzą: prof. Hettner i żona jego; stoją od lewej ku prawej: Sackett, ambasador; Gotschlich, rektor i Gundolf, profesor uniwersytetu.



Grandzi dziękuje Polsce za przyjęcie.

Warszawa. Minister Zaleski otrzymał dziś od ministra Grandiego depeszę wysłaną z granicy. Depesza ta nadana po polsku brzmi jak następuje: W chwili, kiedy opuszczam Wasz szlachetny i wielki kraj, pragnę wyrazić Waszej Ekszelencji moją gorącą wdzięczność za tak miłe i serdeczne przyjęcie, które W. E., Wasz Rząd i ludność polska zgótowała przedstawicielowi Italii. Proszę W. E. o wyrażenie tych moich uczuć i moich hołdów J. E. P. Prezydentowi Rzeczypospolitej jak również i moich podzięko-

wań. Unoszę ze sobą na zawsze wspomnienia tych niezapomnianych dni, podczas których przyjaźń istniejąca między obu naszymi narodami z tak serdecznym wylaniem została stwierdzona w imię przyszłości i przeszłości. Proszę W. E. o przyjęcie wyrazów mojej wdzięczności, mojej osobistej przyjaźni i proszę o złożenie mego hołdu dla pani Zaleskiej i o przyjęcie podziękowania w imieniu mojej żony. Waszej Ekszelencji oddany serdecznie (—) Dino Grandi minister spraw zagranicznych Italii. (PAT.).

Watykan a Rumunia.

Bukareszt. Król przyjął na audjencji nuncjusza apostolskiego Ange Maria Dolci, który powiadomił go o otrzymaniu z Watykanu następującej depeszy:

„Wasza Ekszelencja upoważniona jest do zwrócenia się z prośbą o audjencję, w celu złożenia podziękowań za zawiadomienie za pośrednictwem mi-

nistra Comnene o szczęśliwym wydarzeniu wstąpienia króla Karola na tron rumuński, i wyrażenia królowi uczuć żywej radości, jaką odczuwa Ojciec święty, oraz Jego Ojcowskich życzeń szczęśliwego panowania Jego Królewskiej Mości i pomyślności dla szlachetnego narodu rumuńskiego.“ Depesze podpisał kardynał Pacelli. (PAT.)

Sprawa Maltańska.

Anglia a Watykan.

Cita del Vaticano. Ogłoszenie przez rząd angielski tak zwanej białej księgi, zawierającej dokumenty dyplomatyczne w sprawie rokowań z Watykanem w kwestji uregulowania stosunków na Malcie, nie wzbudziło żadnego zdziwienia w watykańskich kołach. Publikacja ta była zapowiedziana przez rząd i oczekiwana w sferach duchownych. Dowiadujemy się, że

sekretariat stanu od pewnego czasu przygotował szereg dokumentów w odpowiedzi na białą księgę rządu angielskiego. Dokumenty te oczekują na wydanie i jeżeli zajdzie potrzeba, po skrupulatnem zbadaniu treści publikacji angielskiej przez kardynała sekretarza stanu, Pacelli'ego, Watykan wyda również białą księgę dokumentów w sprawie maltańskiej. (PAT.)

Nawiązanie stosunków pomiędzy Arabią a Polską.

Warszawa. We czwartek przybył do Warszawy wysłannik króla Hedżasu Ibn Sauda p. Khalod Bey el Hakim. Przybył on z misją nawiązania stosunków handlowych między królestwem Hedżasu a Polską. P. Khalod Bey el Hakim już bawił raz w Polsce przed rokiem i przywiózł wówczas pismo ministra Spraw Zagranicznych Hedżasu do ministra Zaleskiego z propozycją nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu krajami. W piątek wieczorem Instytut Wschodni w Warszawie podejmował gościa z Hedżasu. Przy tej okazji naczelnik wydziału wschodniego p. Raczyński wygłosił referat na temat swej niedawnej podróży do Hedżasu. (Pat.)

Burzliwe posiedzenie austriackiej Rady Narodowej.

Wiedeń. Austriacka Rada Narodowa przyjęła dziś w drugim czytaniu po bardzo burzliwej dyskusji projekt ustawy o rozbrojeniu 86 głosami przeciwko 72. Trzecie czytanie projektu we wtorek. (Pat.)

Były premier rumuński Maniu tworzy rząd.

Wiedeń. Wiedeńskie Biuro Korespondencji donosi z Bukaresztu: Dziś w południe król przyjął byłego premiera Maniu i powierzył mu misję utworzenia gabinetu.

Maniu po audjencji oświadczył, że otrzymał od króla misję utworzenia rządu partyjnego. Po poł. przedłożył Maniu królowi listę członków nowego rządu. (Pat.)

Osobliwy testament.

Bergamo. Niewątpliwie najbardziej oryginalnym testamentem jest ten, który zostawił ostatnio jeden z obywateli miasta, wypisując swą ostatnią wolę kredą na drzwiach własnego mieszkania. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że zmarły, powróciwszy do domu z przechadzki, zaskoczony jakąś nagłą słabością, nie znajdując pod ręką papieru i atramentu, postanowił spisać swój testament kredą na drzwiach mieszkania, przez siebie zajmowanego. Drzwi te zostały obecnie przeniesione do archiwum notariusza. Testament został uznany jako ważny i obowiązujący. (PAT.)

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W ostatnim czasie w Bytomiu były w obiegu fałszywe dwumarkówki. Długo nie było można wpaść na ślad fałszerzy. Wreszcie pewnego dnia przytrzymano niejakiego Chaima Friedmana z Radomia, gdy usiłował puścić w obieg fałszywą monetę. Nadto znaleziono w sieni pewnego domu ukrytą w rogu rolkę fałszywych monet. Prawdopodobnie Friedmann ukrył poprzednio fałszykaty, by w razie aresztowania nie mieć żadnych dowodów przy sobie. Friedmanna osadzono w więzieniu.

Z Gliwickiego.

W Zielone Świątki odbyła się w Tworogu uroczystość odsłonięcia pomnika, wystawionego ku czci poległych żołnierzy w wielkiej wojnie światowej. Nabożeństwo odprawił byby proboszcz dywizyjny ks. dr. Hoinka z Gliwic, a poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Jaschik. Nastrój panował podczas całej uroczystości tak wojowniczy, jakby wszyscy uczestnicy byli mieli nazajutrz wyruszać na front przeciw całemu światu. Ludność wierna dziwiła się bardzo, dlaczego wymienieni księża brali czynny udział w tej uroczystości nacjonalistycznej.

Odnowienie wieży kościoła Wszystkich Świętych w Gliwicach postępuje rażno naprzód. W tych dniach zdjęto krzyż, by móc przeprowadzić odnowienie szczytu wieży.

Z Strzeleckiego.

W środę około południa szalał w Strzelcach wielki pożar, który zniszczył domostwa chałupników Morawca i Marka. Brak wody w wielkiej mierze utrudniał akcje ratunkową.

W Zielone Świątki (pierwsze i drugie święto) przystępowały w Imielnicy dzieci do pierwszej Komunii św. W pierwsze święto przystępowały dzieci polskie w liczbie 115 (49 chłop-

ców i 66 dziewcząt), a w drugie święto dzieci niemieckie w liczbie 15. Z tych 15 było tylko pięcioro dzieci, które istotnie pochodzą z niemieckich rodzin, reszta zaś to dziatki zaślepionych ojców i matek, którzy wyparli się mowy ojczystej i wstydzą się swego pochodzenia.

Syn chałupnika Głagli z Zimnej Wódki władał bronią palną, przyczem nagle padł strzał a kula ugodziła jego przyjaciela w brzuch. Rannego odstawiono natychmiast do lecznicy; stan jego jest beznadziejny.

Z Kozielskiego.

W niedzielę świąteczną przebywał w Ostroźnicy Najprzew. ks. biskup-sufagan wrocławski dr. Wojciech celem bierzmowania około 400 dzieci i dorosłych. Ks. biskupa witali naczelnik gminy, starszy nauczyciel i ksiądz proboszcz a pewna dziewczynka wygłosiła piękny wierszyk. Ks. biskup podziękował wszystkim za serdeczne przyjęcie.

Z Prudnickiego.

W tych dniach w Biedrzychowicach w uroczysty sposób wprowadzono nowego proboszcza w osobie ks. Böhma z Dolnej (pow. strzelecki). Nowy proboszcz jest następcą przeniesionego do Zabrza ks. Zwiora.

Onegdajszej nocy włamali się nieznani sprawcy do kościoła parafjalnego w Prażynie, gdzie usiłowali rozbić tabernakulum, co im się jednak nie udało. Natomiast z zakrystji zabrali nieco drobnych pieniędzy oraz niektóre przybory kościelne.

Z Oleskiego.

Wielki pożar szalał w tych dniach w Oleśnie na Wielkim Przedmieściu, gdzie spłonęło doszczętnie domostwo pracownika pocztowego Nowaka. Straże ogniowe ograniczyły się do ratowania sąsiednich domostw. Przy pracach ratunkowych dał się dotkliwie we znaki brak wody.

Klub kłamców.

Kłamstwo chodzi na krótkich nogach. Tak mówi przysłowie. Zwłaszcza nie daje się ono ludziom, którzy tylko raz po raz uciekają się do tego „zbawiennego“ sposobu ratowania się z niewygodnej sytuacji. A że przyłapanie na kłamstwie kompromituje i obniża powagę poważnych ludzi, nie więc dziwnego, że zrodziła się myśl, aby się w kłamstwie... „doskonalić“. Znaleźli się ludzie, którzy postanowili sobie sztukę kłamania udoskonalić i ile możliwości rozpowszechniać, gdzie? Naturalnie w Ameryce.

W stanie Illinois powstał mianowicie całkiem prawidłowy klub kłamców, który ma za zadanie wydoskonalenie swych członków w kłamstwie. Organizacja jest wprost wzorowa. Klubem kieruje sekretarz mistrz Preihs, sędzia z zawodu. Na to szacowne stanowisko dostał się dzięki zmyślonej przygodzie awanturniczej, w rodzaju Karola Maya, ale przewyższająca, znanego podróżnika pod względem sensacji. Niski i słaby pan Preihs, wpadł w ręce jak twierdził 45 indjan. Z nienacka wyrwał pałkę najbliższemu stojącemu indjanowi i w kilka chwil położył trupem wszystkich 45 czerwonoskórców. Przykład idzie zgóry. Członkowie więc zachęcani kłamstwami swego przywódcy, starają się go naśladować. Dla wydoskonalenia ich i zachęcania do pracy nad sobą w tak „szlachetnej“ dziedzinie, urządził się co pewien czas konkurs na najlepsze kłamstwo i to z doskonałym podobno wynikiem. Ocena odbywa się pod surową kontrolą, i nagradza się tylko co najlepszych. Samo przyjęcie i dostanie się do klubu nie jest tak proste i łatwe. Kandydat, zgła-

szający się musi się wykazać, czy ma pewne przyrodzone zdolności do kłamstwa i zaraz na wstępie musi je zaprodukować.

Klub kłamców określa swe „etyczne“ cele tem, że w obecnych czasach tylko ten zdobywa znaczenie w życiu i przechodzi przez świat z łatwością, kto umie łączyć na potęgę, czy potrzeba lub nie. Zdaje się, że w tym względzie przynajmniej owi klubowcy mają całkowitą rację. Ludzie bowiem lubią, gdy się ich okłamuje, a tego, kto „wygarnia im słowa prawdy“, nazywają Don Kiszotem i wariatem.

Zwycieska prawda.

Jak do „Corriere della Sera“ donoszą z Chicago, przeprowadzono tam pomyślne doświadczenia w związku z przesłuchiwaniami dwóch mniemanych morderców przy pomocy przyrządu wynalezionego przez prof. Vollmera, znawcy kryminalistyki na uniwersytecie w Chicago. Przyrząd ten pozwala ustalić, czy poddana doświadczeniu osoba mówi prawdę lub kłamie. Pod działaniem przyrządu pióro stylograficzne, trzymane ręką zbrodniarza — kreśli na papierze prostą linię, o ile poddany doświadczeniu wyjawia prawdę. W przeciwnym razie nierówne ciśnienia objawiające się w tętnicach podejrzanego nadają linii kierunek krzywy. Osobnicy, na których dokonano eksperymentu, byli marynarzami podejrzanymi o zamordowanie kilka dni przedtem niejakiego Douglasa, w towarzystwie którego przybyli do Chicago. W czasie przesłuchów przyrząd wykazywał zupełnie nieregularne linie, a do chwili, w której marynarze przyznali się do popełnionej zbrodni.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, 15 czerwca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Piekarach Wielkich. — 11.58 Sygnał czasu. hejnał z wieży katedralnej w Wilnie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej. — 15.00 Ks. Dr B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Cud i prawo natury”. — 15.20 Odczyt „Choroby roślin ogrodniczych w czerwcu”. — 15.40 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskiego Radia” w Katowicach — 16.30 Odczyt z Warszawy. — 16.45 Dalszy ciąg koncertu popularnego. — 17.10 „Na szachownicy”. — 17.30 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.50 Rozmaitości. — 19.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 19.30 Intermezzo muzyczne. — 19.45 W 400-na rocznicę Jana Kochanowskiego. — 20.45 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. — 22.00 Transmisja rewii z Warszawy. W przerwie komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe.

Warszawa, fala 1.395,3: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.15 Popis klas wirtuozowskich Państw. Konserw. Muz. w Warszawie w Filharmonii. — 14.30 i 15.00 Odczyty dla rolników. — 15.20 Muzyka. — 16.20 i 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.30 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 19.45 Uroczystość ku czci Jana Kochanowskiego. — 20.45 Koncert popularny. — 22.00 Transmisja rewii z teatru „Wesoły Wieczór”.

Kraków, fala 314,1: 10.15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej. — 12.15 do 14.00 Transmisja z Warszawy. — 14.00 i 14.30 Odczyty dla rolników. — 15.00 Kronika rolnicza. — 15.20 Muzyka z Warszawy. — 16.20 Koncert popularny z Katowic. — 17.30 Koncert z Warszawy. — 18.05 Wieczór słoweński. — 19.45 Transmisja uroczystości ku czci Kochanowskiego z Warszawy. — 20.45 Muzyka chóralna. — 22.00 Transmisja z teatru „Wesoły Wieczór” w Warszawie.

Poznań, fala 336,3: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.05 Akademia. — 17.45 Audycja dla dzieci. — 18.45 Koncert gramofonowy. — 19.25 Rzeczy ciekawe. — 19.45 Transmisja z Warszawy akademii ku czci Jana Kochanowskiego. —

20.45 Koncert muzyki lekkiej. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; Gliwice, fala 253: 9.00 Nabożeństwo katolickie. — 12.30 Koncert popularny radio-orkiestry. — 15.40 Program dla dzieci. — 16.05 Motywy rosyjskie. — 17.25 Komedja w trzech aktach Leo Lenza „Trio”. — 19.25 Koncert chóru kobiecego i solistów. — 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Berlin, fala 418: Niemieckie pieśni ludowe. — 12.00 Koncert z Lipska. — 15.50 Piosenki i walce miłosne. — 16.30 Koncert popularny orkiestry detel. — 19.30 Recital fortepianowy. — 20.00 Wieczór muzyki farsowej. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3: 10.30 Chóry kościelne. — 11.05 Orkiestra. — 13.30 Płyty gramofonowe. — 15.30 Koncert solistów. — 17.00 Koncert orkiestry. — 17.45 Pieśni kompozytorów czeskich. — 18.15 Odczyt podróżniczy. — 19.00 Muzyka kameralna. — 20.30 „Opera żebracza”. Następnie jazzband.

Poniedziałek, 16 czerwca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Radioamator Śląski”. — 17.45 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskiego Radia” w Katowicach. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt „Styl nowoczesności”. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Odczyt: Wśród Słowian Południa cz. I. — „Ku Sercu Jugosławii”. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy. — 22.00 Feljton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.25 Kwartet męski pod kier. prof. Karola Hławicki. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych.

Warszawa, fala 1.395,3: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 20.30 Koncert międzynarodowy. — 23.00 Muzyka salonowa.

Kraków, fala 314,1: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.15 Program dla dzieci z Warsza-

wy. — 17.45 Koncert chóru dziecięcego. — 20.00 Hejnał z wieży Mariackiej. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy. — 23.00 Muzyka salonowa. — 24.00 Hejnał z wieży Mariackiej.

Poznań, fala 336,3: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 16.50 Odczyt T. C. L. — 17.30 Gawęda harcerska. — 17.45 Koncert. — 19.00 Audycja wesola. — 19.25 Audycja wokalna. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy. — 22.15 „Obrazki miłosierdzia”.

Wrocław, fala 325; Gliwice, fala 253: 16.00 Walce Straussa. — 17.00 Transmisja odczytu z Berlina. — 18.50 Płyty gramofonowe. — 20.30 Koncert Filharmonii Śląskiej.

Berlin, fala 418: 10.00 Otwarcie konferencji energo-ficznej. — 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 Odczyt dla kobiet. — 16.30 „Serenady” Mozarta, Brahmsa, Schuberta i innych. — 17.00 Przemówienie profesora Einsteina na konferencji Energetycznej. — 18.30 Koncert popularny. — 19.15 „Symfonia dziewiąta” Beethovena (orkiestra, chór oraz soliści). — 21.00 „Serce Londynu”. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3: 11.00 Koncert orkiestry. — 13.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 Koncert orkiestry. — 17.00 Transmisja z Berlina odczytu prof. Einsteina. — 20.00 Recital wokalny. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy. — Następnie koncert orkiestry jazzbandowej.

Humor.

U swata.

— Za pańskim pośrednictwem ożeniłem się. Mówił pan, że to jest wdowa 30-letnia, a ona ma 52 lat. To jest oszustwo i ja panu nic nie zapłacę.

— Jakie oszustwo? Przecież jej mąż umarł akurat 30 lat temu.

Niepotrzebne zmartwienie.

— Takie miałam zmartwienie na Wielkanoc: w sam Wielki Piątek mój Józio połknął igłę.

— Czego się było martwić? Przecież igła to nie mięso.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Sobota, dnia 14 bm. „Grube ryby”, o godz. 20 (premiera).

Niedziela, dnia 15 bm. „Baron Trenk”, o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 15 bm. „Grube ryby”, o godz. 20.

Poniedziałek, 16 bm. „Powrót do grzechu”, o godz. 20.

Wtorek, dnia 17 bm. „Grube ryby”, o godz. 20.

Środa, dnia 18 bm. „Aida”, występ A. Lenczewskiej, Strzeleckiej i Dołżyckiego, o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 18 bm. „Wesele na Górnym Śląsku”, Wielkie Hajduki, o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 19 bm. „Carmen”, Gliwice, o godz. 19.30.

Piątek, dnia 20 bm. „Grube ryby”, Zabrze, o godz. 19.30.

Sprawy towarzysztw.

Kamień w Świętochłowickim. W niedzielę, dnia 15 czerwca br. o godzinie 13.30 urządza Tow. gimn. „Sokół” miesięczne zebranie. Bardzo ważne sprawy.

Nakładem i czcionkami firmy „Katołik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.



Dnia 10 czerwca br. zmarł nagle nasz najukochańszy syn i brat

śp. Robert Guzy

w 19 roku życia. Zmarły był bardzo dobrym i wzorowym młodzieńcem, który wspierał rodziców w ich ciężkim bycie. Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 14 czerwca o godz. 9 rano.

Bytków, dnia 13 czerwca 1930 r.

W imieniu w smutku pogrążonej rodziny

Jan Guzy.

BANK LUDOWY

Spółdzielnia z odpowiedzialn. nieograniczoną

Król.-Huta

ul. Sobieskiego nr. 8, telefon 1195

Założony w roku 1901. P. K. O. 301.307.

Jedyny polsko-chrześcijański Bank na miejscu

przyjmuje depozyty

za korzystnym oprocentowaniem,

udziela kredyty,

dyskontuje weksle

na dogodnych warunkach,

inkasuje weksle i dokumenty.

Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące.

CZYTELNICY!

Przy zakupie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie

Choroby płucne są uleczalne



gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtań, z flegmieniem, krwotok gwałtowny, krwopłucie, ciężkość, rżenie astmatyczne, kłucie w boku i t. d.

są uleczalne.

Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODZYWCZY”

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowe zwapnienie kości cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSOB ODZYWIANIA

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisać każdy, że zawsze obsługiwany zostanie na miejscu przez moją przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczanego lekarza. Książka ta oddaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: **Georg Fulgner, Berlin-Neukölln,**
Ringbahnstrasse Nr. 24. Oddział 621.

Kosiarze gospodarze korzystna okazja nabyć słynnych KOS. Zadzajcie przesyłki katalogu na kosy. Darmo kupujący może otrzymać kosę reklamową. Agenci ze sier włościańskich poszukiwani. Katalog muzycznych instrumentów 20 gr. Karmelicki Dom Wydawniczy, Poznań, ul. Włay Kr. Jadwigi 11.

„Buchalterijne Współczesne Wykłady” Palliera gwarancją wieloletnią w Warszawie, Nowogrodzka 48d. Zamiejscowi listownie.

Na wielki dom mieszkalny i handlowy w obwodzie przemysłowym. poszukuje się na l. hipoteke

15 000-20 000

złotych.

Zgłoszenia pod Z. 66 do Admin. „Katolika Polskiego”, Katowice, ul. św. Stanisława 4.

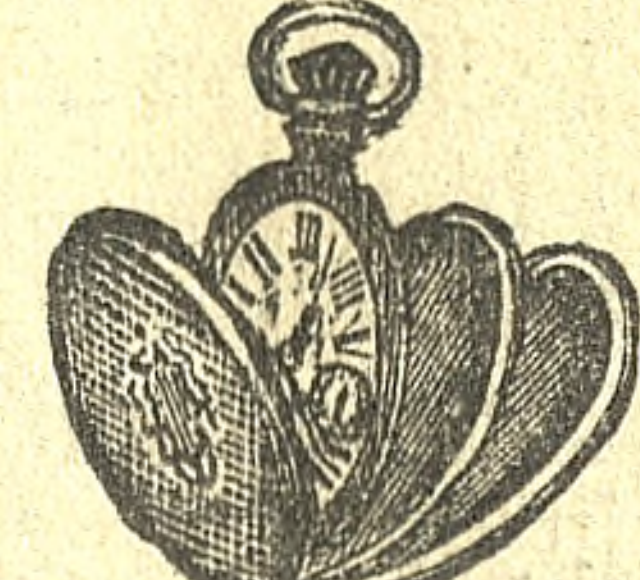
Chłopiec

tylko syn poważanych rodziców, który ma chęć i skłonność wyuczenia się malarstwa, może się zgłosić. Fr. Lipp, mistrz malarstwa, Zory, pow. Rybnik.

DOM MUZYCZNY

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13. K. P.

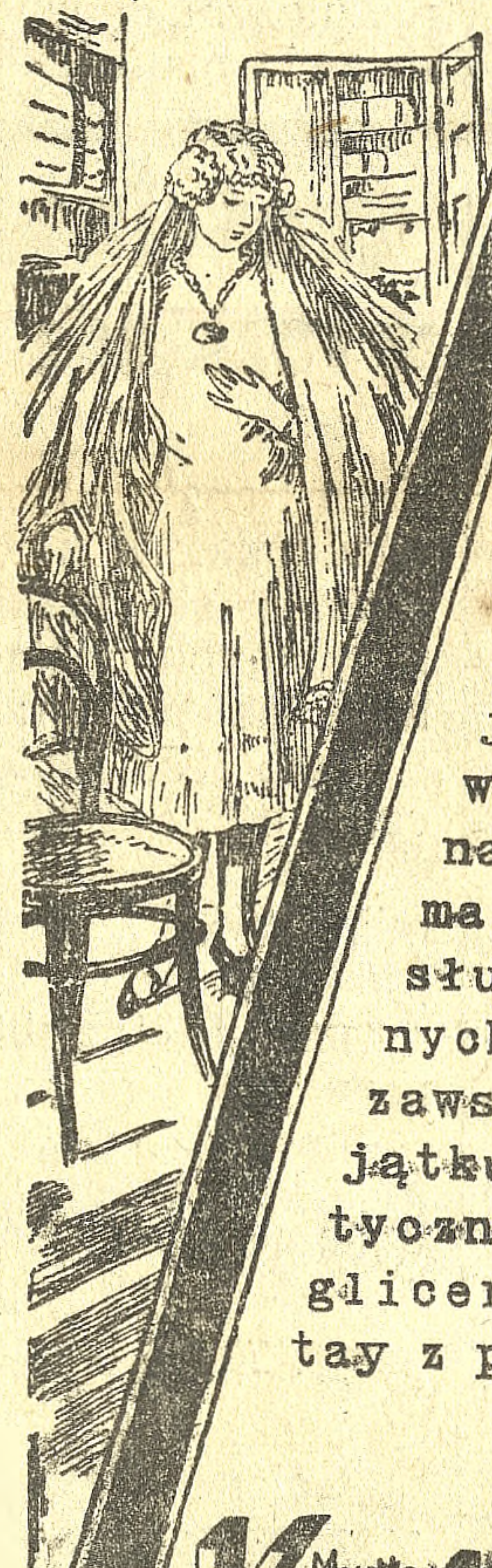


wysła mandoliny włoskie po 25-30 zł., koncertowe ozdoby 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł.

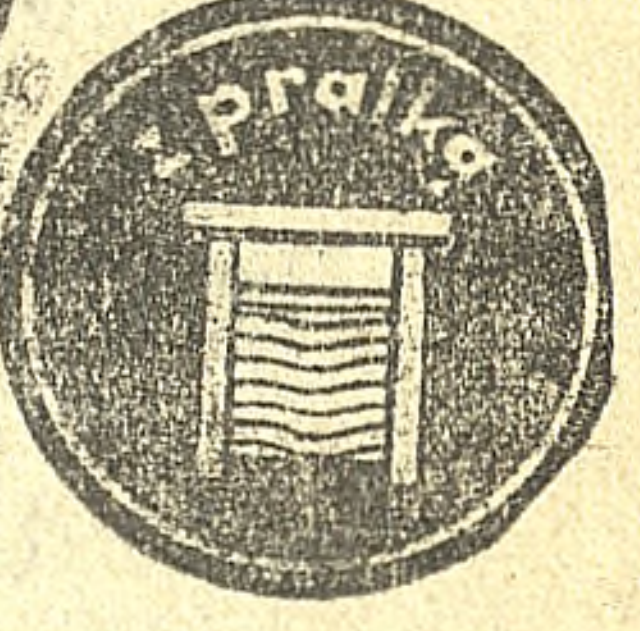
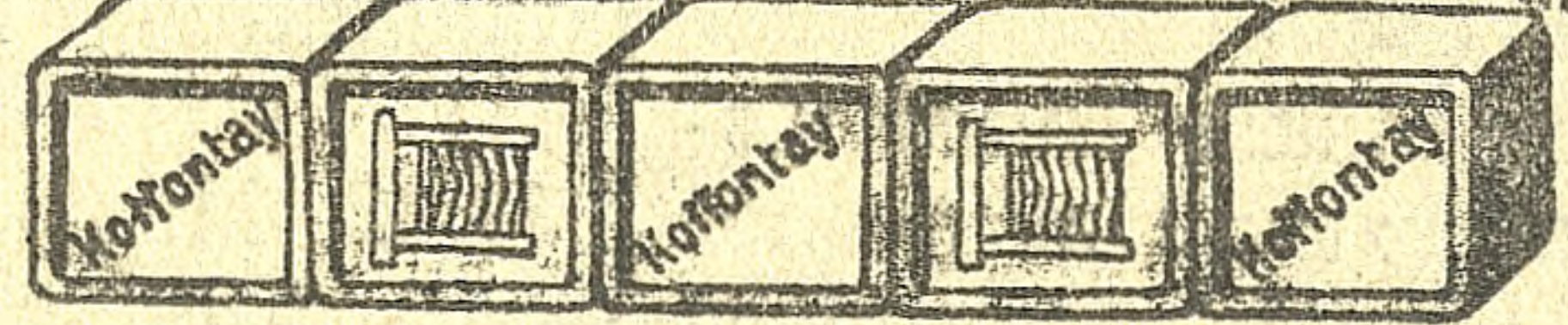
klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-50 zł., kornety 120 zł., Harmonie 2 registry 29 zł., 1 rzędowe 38 zł., 2 rzędowe 55 zł., 2 rzędowe 12 basów 80 zł., helikonki 8 basów pierwszorzędne 145 zł., — Niklowe „Ore Roskop” patent. z łańc. 13 zł., niki. płaski zegarek słynnej marki „Enigma” 22 zł., budzik 14 zł., brzytwa „Solingen” po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł., diamenty do szkl. po 7, 9 i 12 zł. — Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.

Ta szczęśliwa panna młoda

nie posiada tak bogatej wyprawy bielizny, jak niegdys jej matka, gdy nie znano jeszcze sztucznego jedwabiu. Ale ten niewielki zapas swej bielizny napewno długi czas utrzyma jak nowy — jeżeli posłucha rady doświadczonych gospodyni i pracownicy zawsze i wszystko bez wyjątku tem czystem, aromatycznym i zawierającym glicerynę mydłem „Kollontay z pralką”.



Mydło **Kollontay** z pralką



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. Jedyny wytwórca: Eryk A. Kollontay, Fabryka chemiczna Katowice-Brynów.

Baczność cierplacy na PRZEPUKLINE

Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecane bandażu usuwające radykalnie po osobistym jawieniu się najstarszemu i najniebezpieczniejszemu przepukliny u pań, panów i dzieci, najnowszego wynalazku M. Tillemanna, oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienne — wystarczy przyjąć i przegłądać liczne entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfery duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu.

M. TILLEMANN

specjalista i wynalazca opatentowanych bandażu Kraków, ul. Szlak 39. Zdać prospektów darmo.